Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414. P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr. REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach ul. św. Stanisława 4.

Nr. 135 Katowice, niedz ela 14-go czerwca 1931 r. Rok 30

Niezdrowe nastroje.

W Europie środkowej odczuć się dają dwojakiego rodzaju prądy które najlepiej świadczą o tem jak chorą jest Europa i jak bardzo potrzebuje pokoju. Z jednej więc strony wytwarzają się nastroje rewolucyjne, na tle ogromnego kryzysu i bezrobocia wzrasta ruch komunistyczny (Niemcy) z drugiej zaś strony, również głównie z przyczyny Niemiec, wzrastają nastroje anarchistyczne i wojenne. Nastroje obu rodzajów są niezdrowe i odbijają się szkodliwie na przebiegu kryzysu gospodarczego.

Przyjrzyjmy się tu nastrojom monarchistycznym.

Po wrocławskiej paradzie Stahlhelmu ruszyła w świat wiadomość o najnowszym planie politycznym nacjonalistów i rewanżystów niemieckich: oto przy bliskich już wyborach prezydenta Rzeszy, **kandydatem ich na to stanowisko ma być dawny niemiecki następca tronu**, rezydujący, jak wiadomo, w Oleśnicy na Śląsku, który zaznaczył się obecnie po raz pierwszy wybitniej w życiu politycznem Niemiec, odbierając wraz z kilku dowódcami dawnej armji cesarskiej, defiladę oddziałów Stahlhelmu. Gdyby wybór b. następcy tronu udał się, o łatwo byłoby przewidzieć jego skutki. Książę-prezydent wybrany przez plebiscyt, mający za sobą większość obywateli, przywróci za rok czy za dwa monarchję, a dla unaocznienia swym poddanym korzyści, płynących z tej zmiany, będzie musiał jednocześnie odmówić uznania traktatów pokojowych, co nie odbyłoby się bez nowej wojny europejskiej. Przypuszczalnie większość narodu niemieckiego cofnie się przed podobnym samobójczym krokiem, przed nową wojną, która może zrujnować Europę, ale — nawet wedle zdania Ludendorffa — zniszczy na pewno do gruntu Niemcy. Mimo to wszystko zdrowy rozsądek nakazuje się liczyć z tem, że sprawa powrotu Hohenzollernów, choćby nawet nieudała, nabierać zaczyna znowu na aktualności i że na zbliżającym się ciężkim bardzo dla Niemiec okresem, zaciążyć może w sposób poważny a złowrogi.

Równocześnie obiega prasę wiadomość, że świeżo była na audjencji u Ojca św. była cesarzowa austrjacka Zyta. Audjencję te rozumie się w ten sposób, że Zyta przedstawiała korzyść odnowienia królestwa na Węgrzech, co uczynić miałby jeden z jej synów. Prasa przyjmuje, że rozmowy w Watykanie nie mogły odbyć się bez wiadomości Kwirynału (t. j. rządu włoskiego). Wskazuje się przytem na to, że stosunek dawnej rodziny cesarskiej Habsburgów do Mussoliniego znacznie się poprawił.

Odnowienie (restauracja) rządów Habsburgów ma poniekąd inny charakter niż odnowienie rządów Hohenzollernów. Spekulujący na odnowienie monarchji naddunajskiej uważają, że można-by obecne Węgry i obecną Austrję połączyć w jedno państwo pod Habsburgami i że w ten sposób zapobiegłoby się połączeniu Austrji z Niemcami. Podobno do myśli takiej przychylnie ustosunkowuje się i Mussolini i Briand.

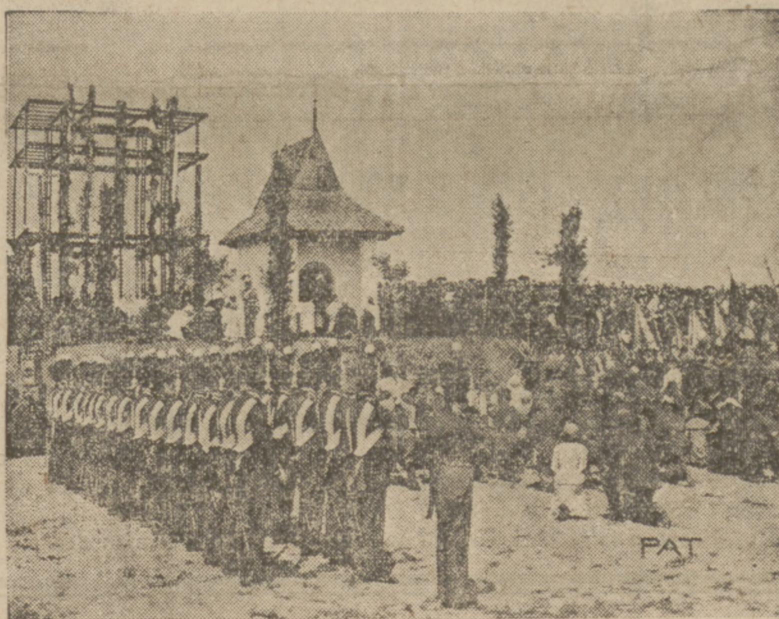
Ciekawa rzecz. Przez długie lata wskazywano na to, że monarchja austrjacka i Habsburgowa są przyczyną waśni politycznych Europy. Dziś natomiast chce się uważać odnowienie monarchji habsburgskiej (w innych coprawda granicach) za środek uzdrowienia Europy.

Trudno przewidzieć dziś, czy piękne fantazje monarchistyczne będą mogły być zrealizowane. Jesteśmy jednak przekonani, że nie forma rządów zmieni stosunki Europy lecz stosunek jednych narodów do drugich. Jak długo nie znikną zamiary zmiany granic i zaboru pokojowego czy wojennego ziem innych państw, jak długo nie przystąpi się do pokojowych stosunków gospodarczych, — tak długo wisieć będzie nad Europą groza kryzysów i zatargów wojennych.

Urząd Wojewódzki i gminy śląskie za zwiększeniem pomocy dla bezrobotnych.

Katowice. (PAT) Dnia 12 bm. odbyło się w sali Rady Miejskiej nadzwyczajne walne zebranie Związku Gmin Woj. Śl. Urząd Wojewódzki reprezentował radca dr. Kaczmarski, Sejm wicemarszałek Kędzior, nadto przybyli posłowie. Zebranie zagaił prezydent m. Katowic dr. Kocur, poczem referat p. t. **„Stanowisko gmin wobec zamierzonego obniżenia wsparć dla bezrobotnych z akcji państwowej i zmniejszenia zasiłków z funduszu dla najbiedniejszej ludności"** wygłosił prezydent Królewskiej Huty Spaltenstein. Po dyskusji, w której zabierali głos burmistrz Szarleja, Góra, Wełnowca, Broll, Czechowic, Szeleśniak, Miasteczka, Kapałka, Chropaczowa, Przybyła i inni, uchwalono rezolucję, która wskazuje na ewentualne **ujemne skutki**, jakie by mogło wywołać ograniczenie w wypłatach zasiłków dla bezrobotnych oraz domaga się **wzmożenia akcji na rzecz bezrobotnych**. Rezolucję powyższą wybrana przez zebranie delegacja wręczyła p. wicewoj. dr. Saloniemu. W czasie audjencji wicewoj. dr. Saloni oświadczył delegatom, że poczyni energiczne starania, aby ciężkie położenie bezrobotnych złagodzić a jako doraźną pomoc polecił **wypłacić dodatkowo za miesiąc czerwiec 200.000 złotych dla najubożsej ludności** wszystkich gmin Wojew. Śląsk.

W setną rocznicę bitwy pod Ostrołęką



Oto ogólny widok placu na którym została odprawiona uroczysta Msza św. podczas Zielonych Świąt w setną rocznicę pamiętnej w dziejach Polski bitwy pod Ostrołęką. Na pierwszym planie widzimy pluton honorowy podchorążych w mundurach i uzbrojeniu, jakie było używane przed 100 laty

Podpisanie polsko-niemieckiej umowy w sprawie ubezpieczeń społecznych.

Berlin. (PAT) W dniu 1 czerwca br. została podpisana w Berlinie w Ministerstwie Pracy Rzeszy **umowa polsko-niemiecka o ubezpieczeniach społecznych.** Umowa reguluje stosunki w dziedzinie ubezpieczeń na wypadek choroby, od wypadku na inwalidztwo, ubezpieczeń pracowników umysłowych i ubezpieczeń pensyjnych górników. Obywatele jednego z państw będą traktowani w zakresie swoich praw ubezpieczeniowych na równi z obywatelami państwa drugiego. W ubezpieczeniach rentowych łączy się dla uzyskania prawa do świadczeń i dla wypełnienia czasu wyczekiwania okresy składkowe, przebyte w obydwóch państwach. Umowa załatwia pozatem niektóre nieuregulowane dotychczas jeszcze kwestje, wynikające z rozrachunku ubezpieczeniowego w związku ze zmianami terytorjalnemi po wojnie światowej. Umowę podpisali ze strony Polski prezes dr. Prądzyński i naczelnik wydziału w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej Wysłouch.

Sprawy Śląska na posiedzeniu Rady ministrów.

Warszawa. (Pat.) W piątek, dnia 12 bm. odbyło się pod przewodnictwem premjera p. Aleksandra Prystora posiedzenie Rady ministrów. Na posiedzeniu tem Rada ministrów uchwaliła projekt nowelizacji ustawy z dnia 22 lipca 1925 r. o uregulowaniu obrotu cukrem na obszarze Rzplitej Polskiej i nowy statut organizacyjny ministerstwa poczt i telegrafów, oraz powzięła szereg uchwał, upoważniających wojewodę śląskiego **do przedłożenia Sejmowi śląskiemu projektu ustawy o rozciągnięcie na obszar województwa śląskiego mocy obowiązującej rozporządzeń Prezydenta Rzplitej o prawie przemysłowem, o prawie górniczem, o izbach przemysłowych, o wystawach i targach gospodarczych.** Pozatem ministrowie przedstawili dotychczasowe wyniki prac nad usprawnieniem administracji, przeprowadzonych we wszystkich resortach i stwarzających podstawę do dalszych koniecznych oszczędności budżetowych.

Rokowania między Stolicą Apostolską i rządem włoskim.

Citta del Vaticano. W kołach watykańskich zaprzecza się pogłoskę, według której oficjalne czynniki włoskie miały stwierdzić, że rokowania między Stolicą Apostolską i rządem faszystowskim toczyły się w drodze pośrednictwa osób prywatnych. Przeciwnie, rokowania te nie zeszły wcale z terenu dyplomatycznego.

Dowiadujemy się ze strony dobrze poinformowanej, że Stolica św. wręczyła za pośrednictwem nuncjusza apostolskiego, Msgra Borgongini Duca, dwie noty rządowi włoskiemu i że oczekuje na nie piśmiennej odpowiedzi.

Duchowieństwo litewskie wyraża ubolewanie z powodu wydalenia nuncjusza papieskiego.

Kowno. (Pat.) W związku z przymusowem wydaleniem Nuncjusza Papieskiego z Litwy, zebrani na uroczystości kościelnej w miejscowości Datnawa księża, wśród których znajdował się arcybiskup Skwirecki, uchwalili wysłać do Ojca Świętego depeszę z wyrazami ubolewania z powodu przymusowego wyjazdu Nuncjusza Apostolskiego z Kowna oraz z zapewnieniami o swem posłuszeństwie wobec Stolicy Apostolskiej.

Zmiana ambasadorów francuskich.

Paryż. (Pat.) Ambasador francuski w Moskwie Herbette został mianowany ambasadorem w Madrycie na miejsce Corbina, który przechodzi na takież stanowisko do Brukseli. Dotychczasowy przedstawiciel Francji w Brukseli przechodzi w stan spoczynku.

TELEGRAMY.

Konferencje w sprawie wykonania konkordatu.

Warszawa, (Pat.) W biurze episkopatu Polski odbyły się kolejne konferencje przedstawicieli rządu z komisją papieską w sprawie szeregu zagadnień, tyczących się stosowania względnie wykonywania niektórych postanowień konkordatu, w szczególności oczekujących jeszcze ostatecznego ujęcia. W konferencji wzięli udział J. E. biskup podlaski dr. Henryk Przeździecki, przewodniczący komisji papieskiej oraz J. E. biskup łomżyński Stanisław Łukomski. Z ramienia rządu występował dyr. departamentu wyznań Ministerstwa W. R. i O. P. Franciszek Potocki, szef biura prawnego prezesa Rady Ministrów Jan Kanty Piętak i kierownik biura prawnego Min. Reform Rolnych Korwin Piotrowski. Następne konferencje odbędą się po ferjach letnich jesienią rb.

Goście amerykańscy którzy zjadą do Poznania.

Nowy Jork. (Pat.) Pani Wilsonowa wyjeżdża do Polski parowcem „Lewiatan", odchodzącym z Nowego Jorku w dniu 17 czerwca. Towarzyszyć jej będzie siostrzenica Woeling. Również udają się do Poznania znany finansista Bernard Baruch z małżonką, oraz b. ambasador Stanów Zjednoczonych w Rzymie Robert Anderwud Johnson.

Międzynarodowe Biuro Pracy zmieni swą siedzibę.

Genewa. (Pat.) Na międzynarodowej konferencji pracy przewodniczący minister Sokal powitał z zadowoleniem obecność obserwatora Turcji, który dziękując za skierowane pod jego adresem słowa, podkreślił rozwój ustawodawstwa socjalnego w Turcji i jej zainteresowanie pracami konferencji. Następnie konferencja jednogłośnie upoważniła Radę Administracyjną Międzynarodowego Biura Pracy do wyznaczenia innego miasta niż Genewa na siedzibę międzynarodowej konferencji pracy w roku 1932.

Stan oblężenia w Peru.

Lima. (Pat.) Wydano dekret, ustanawiający stan oblężenia. Całe Peru stwierdza, że krok ten został uczyniony, ponieważ porządek publiczny może być zagrożony projektem rewolucyjnym, znanym rządowi tymczasowemu. Osoby cywilne, wojskowe pozostające pod zarzutem buntu, lub działań powstańczych, będą sądzeni w trybie uproszczonym, a ci, którzy zostaną uznani winnymi, zostaną skazani na śmierć i niezwłocznie straceni. Według oficjalnych danych aresztowano już 55 osób, z których 22 aresztowano w Peru, pozostałe zaś w Limie.

Partje niemieckie patrzą czarno na położenie polityczne Niemiec.

Berlin. (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu frakcja socjal-demokratyczna upoważniła swoich przywódców do kontynuowania rokowań z kanclerzem Brueningiem. Wydany przez frakcję komunikat swierdza, że socjal-demokracja gotowa jest współpracować nad uzdrowieniem finansów Rzeszy, domaga się jednak poczynienia daleko idących zmian w dekrecie oszczędnościowym. Dalej swoje postępowanie socjal-demokracja uzależnia od wyniku rokowań z kanclerzem Brueningiem. Następne zebranie frakcji socjal-demokratycznej zwołane zostało na wtorek. Na posiedzeniu tem ma zapaść ostateczna decyzja frakcji w sprawie ewentualnego zwołania Reichstagu.

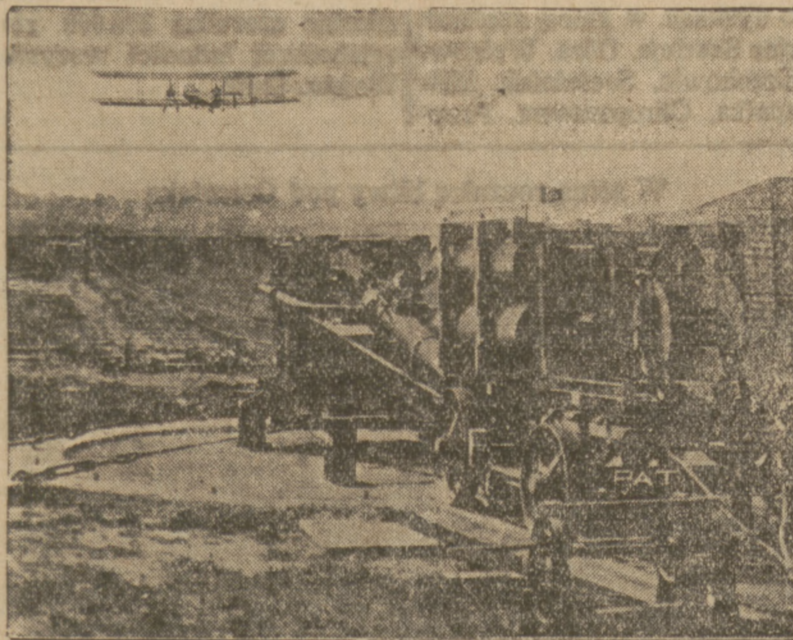
Berlin. (PAT) Frakcja socjal-demokratyczna odbyła posiedzenie, na którem omawiana była sytuacja polityczna. W kołach politycznych nastroje są bardzo pesymistyczne (złowróżące). Według informacyj biura wydawców dzienników liczyć się należy z tem, że większość frakcji socjal-demokratycznej wypowie się za zwołaniem Reichstagu, a wówczas należy oczekiwać ostrego wystąpienia partji politycznych przeciw dekretom Hindenburga. W każdym razie decyzji oczekują dopiero po powrocie kanclerza z Neudeck. Frakcja socjalistyczna dąży do wyczerpania przed powzięciem decyzji wszelkich możliwości porozumienia z Rządem.

Niemieckie papiery wartościowe spadają.

Berlin. (PAT) „Börsen Kurier" donosi z Nowego Jorku o dalszych obniżeniach kursów niemieckich pożyczek państwowych i prywatnych. Amerykańskie koła finansowe zaniepokojone są położeniem wewn.-politycznem Niemiec. Mniejsze banki amerykańskie wycofują kapitały swoje z Niemiec, zaś instytucje większe okazują rezerwę.

Berlin. (PAT) Na giełdzie zaznaczył się w dalszym ciągu silny spadek kursu poszczególnych walorów przy wzmagającem się zaofiarowaniu. Pod koniec nastąpiła na skutek interwencji lekka poprawa. Na rynku walut i dewiz zaznaczył się rekordowy popyt. Obrót wynosił 120 milj. marek, pokrytych przez Bank Rzeszy. Kurs dewiz utrzymuje się na najwyższym punkcie parytetu złota, dolar 421,30, funt 2049,5. Niezwykle silne zapotrzebowanie było na dolary efektywne. Mniejsze banknoty dolarowe zwyżkowały. Ze względu na brak efektywnych dolarów, zarząd giełdy oddał czeki na Nowy Jork z dwutygodniowym terminem realizacji

Samolot wystrzelony w przestworza.



W Farnborough w Anglji dokonano z powodzeniem próby wyrzucenia z katapulty o sile 4.000 koni mechanicznych samolotu do bombardowania wagi około 9 tonn. Samolot wyrzucony w powietrze w ciągu 2 sekund osiągnął szybkość średnią 50 mil na godzinę. Po dokonaniu lotu nad miejscowem lotniskiem samolot wylądował zupełnie nieuszkodzony.

Ciężki przemysł chce wziąć w swe ręce rządy w Niemczech.

Berlin. Wedle doniesień prasy wielki przemysł niemiecki zabiega o obalenie obecnego rządu, wysuwając koncepcję oddania rządów dyrektorjatowi. Niezależnie od tego ma być utworzony „sztab generalny" z wybitnych przemysłowców, który miałby opracować 7-letni plan odbudowy gospodarczej Niemiec. Kierownictwo dyrektorjatu objąłby dr. Schacht. Wśród osób które miałyby wejść do dyrektorjatu względnie „sztabu" wymieniają m. in. Kruppa.

Hitler i przywódca Stahlhelmu Seldte, podczas ostatniego pobytu w Zagłębiu Ruhry nawiązali kontakt z temi kołami. Autorem tych pomysłów ma być Hugenberg.

Kanclerz Brüning będzie musiał zmienić rząd.

Berlin. (PAT) Wczorajszą uchwałę frakcji ludowej komentują koła zbliżone do tej partji jako krok mający na celu skłonienie kanclerza Brueninga do wyrażenia zgody na zmianę obecnego gabinetu. Miarodajne koła partji ludowej oraz zbliżone do niej sfery ciężkiego przemysłu uważają, że minister Curtius po niepowodzeniu w Genewie, nie będzie mógł już przeprowadzić kampanji o rewizję planu Younga w należyty sposób. Koła te liczą również na poparcie miarodajnych sfer w poza ram partji ludowej.

Burzliwe posiedzenie sejmu pruskiego.

Berlin. (Pat.) Sejm pruski był widownią burzliwych awantur, wywołanych przez komunistów, którzy protestowali przeciwko przemówieniu premjera Brauna. Na oświadczenie Brauna, że sejm pruski nie jest właściwym terenem do dyskusji nad dekretem oszczędnościowym, komuniści odpowiedzieli obelżywemi okrzykami pod adresem mówcy. Przedstawiciel niemiecko-narodowych wyraził nadzieję, że stronnictwom opozycyjnym uda się zmusić rząd Rzeszy do zwołania Reichstagu. Wniosek komunistów o wyrażenie rządowi pruskiemu votum nieufności poparli: frakcja niemiecko-narodowa, gospodarcza i Landvolk. Głosowanie nad tym wnioskiem odroczone zostało do soboty.

CYGANKA

Wzruszająca powieść dla młodszych i starszych.

12) (Ciąg dalszy.)

Pozostawił dziewczynę w najwyższem zdumieniu a sam potoczył się w podwórze, gdzie i Marcin się ukazał. Był on dziś w najlepszem usposobieniu, gdyż Agnieszka, ze względu na to, że parobcy i dziewki pragnęły pójść na taniec, a on pragnął także opuścić dom na pewną chwilę, przyrzekła mu, że na noc pozostanie we dworze i strzec będzie chudoby jego. Postępował zatem z uśmiechem za cyganem, który go pochwycił za rękę i wprowadził do otwartej stodoły. W jego obecnem położeniu było mu nawet proroctwo wróżbity bardzo na rękę. Długo Piotr wpatrywał się w rękę Marcina, nareszcie wyrzekł tajemniczym głosem:

— Szczęście, samo szczęście! W domu jest skarb... zabezpiecz go... ale wnet, bardzo szybko... gospodarzu, będziesz szczęśliwy!

Marcin poczerwieniał przy tych słowach; skarb w jego domu, on znał go przecież i krew zaczęła żywiej krążyć w jego żyłach, gdy pomyślał, że będzie go mógł posiąść. Nie zważając na nic więcej, rzucił mniemanej wróżbitce kilka talarów, które takowa z radością pochwyciła. Następnie opuścił Piotr, gdyż to on był tą wróżbitką, domostwo Marcina, rzuciwszy jeszcze poprzednio badawcze spojrzenia ku wszystkim oknom mieszkania jego. Agnieszki nigdzie jednak nie zobaczył. W godzinę później znikła postać cygana ze wsi bez śladu.

Śmiejąc się wstąpił Marcin do mieszkania, pragnąc wśród żartów opowiedzieć Agnieszce, co mu wróżbita powiedziała. Przeląkł się jednak, spojrzawszy na nią. Była bladą jak trup. W twarzy jej rysowały się przestrach i boleść głęboka i Marcin przeczuwał teraz, kto to się krył w mniemanej wróżbitce. Dodawał Agnieszce odwagi i raz jeszcze ją zapytał, czy pozostanie u niego przez noc na straży. Gdy mu Agnieszka ponownie przyrzekła, zapewiedział jej, że i on dla jej bezpieczeństwa mieszkania nie opuści, choć sobie postanowił poprzednio udać się do oberży. Agnieszka wzrokiem podziękowała mu za to, gdyż przekonaną była, że Marcinowi chodziło rzeczywiście jedynie o bezpieczeństwo jej osoby.

VI.

Już o piątej godzinie po południu rozpoczęło się wesołe życie w oberży. Parobcy i dziewki nigdy tak jeszcze nie pracowali, jak właśnie w tym dniu, ażeby się nie spóźnić do tańca. Każde z nich pragnęło użyć porządnie rozrywki, która bywała tak rzadką. Także Jan i Magdalena wydobyli odświętne ubrania a Szymon otrzymał ze względu na uroczystość dnia nieco pieniędzy, ażeby je stracić wraz z godnymi sobie towarzyszami zabaw.

W rogu izby tanecznej siedział Kacper przy stole. Nigdy może jeszcze nie grał tak namiętnie, jak właśnie dziś; z pod smyczka jego wydobywały się czarodziejskie tony, jakoby Kacper zamierzał w nich pogrzebać swój ból i zamienić w radość. Wszystko z zdumieniem wpatrywało się w Kacpra, a dziewczęta poczęły go drażnić rozmaitemi żarcikami.

On jednak zewnętrznie pozostał spokojny, za to w wnętrzu jego huczało i coś go gnało do chaty we wsi. Czas zdawał się upływać żółwim krokiem. Była to dopiero siódma godzina. Jeszcze trzy godziny, długie trzy godziny musiał tu siedzieć! A co się mogło wydarzyć w tym czasie w chacie Agnieszki! Może ją odwiedza Marcin! O, gdyby się mógł przynajmniej pozbyć tej myśli, która go dławi jak zmora. A Piotr, ha, on ją napadnie, gwałtem ze sobą uprowadzi lub nawet zabije. Kacprowi na tę myśl pociemniało w oczach. Musiał nagle przerwać wśród tańca, tak że tancerze głośnym krzykiem wyrazili swe zdziwienie i śmiać się poczęli.

— Dajcie mi pić — zawołał — ja dłużej nie wytrzymam! — i skwapliwie wychylił kilka kieliszków wina, które mu przyniesiono.

Następnie dziki taniec rozpoczął się na nowo, aż w końcu wybiła z takiem upragnieniem wyczekiwana godzina. Za jednym skokiem był Kacper za drzwiami. Nie pomogły żadne prośby i błagania, ażeby grał nieco dłużej. W kilka chwil później stał Kacper przed oberżą i znikł następnie w ciemnościach wieczoru.

Zobaczymy teraz, co się dzieje w mieszkaniu Marcina. Marcin, poświeciwszy na ten wieczór oberżę, postanowił w domu uraczyć się należycie a raczej dodać sobie odwagi. Miał bowiem bardzo ważne zamiary. Przyniósł ze sklepu kilka butelek tęgiego wina, którego miał zawsze dużo w zapasie, wychylając jedną butelkę za drugą. Tymczasem zbliżała się powoli północ. Marcin znajdował się w błogiem upojeniu i uczuł w sobie odwagi dosyć, ażeby pomówić z Agnieszką.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wobec kryzysu gospodarczego w Ameryce.

Gazeta Nowojorska „TIMES“ ogłasza szereg wynurzeń opozycyjnych senatorów demokratycznych na temat stosunku prezydenta Hoover'a do obecnego przesilenia gospodarczego w Stanach Zjednoczonych. Między innymi, senator Robinson, demokratyczny leader Senatu, oświadcza, że wszystkie próby Hoover'a, ażeby się zrehabilitować w opinji wyborców, były daremne. Zwolennicy jego czynili wszystko, co mogli, aby zjednać mu sympatję publiczną.

W tym celu opowiadano o nim dziecinne historyjki, aby uwydatnić wszystkie jego zalety jako człowieka. „Nikt jednak nie może się od nas spodziewać, znaznaczył senator, że będziemy głosowali na wielkiego inżyniera, podczas wyborów na prezydenta tylko dlatego, że popiera on jakieś programy wychowawcze, albo że dał swoją aprobatę na działalność Czerwonego Krzyża.

Każdy człowiek na świecie takie rzeczy aprobuje, tak samo jak jest zwolennikiem dzisięciorga przykazań Bożych... Kraj stracił wiarę w Hoover'a, ponieważ za jego zgodą wprowadzono taryfę celną, która sparaliżowała interesy“.

Senator Walsh ze Stanu Massachussetts równie ostro krytykuje rządy Hoover'a, wskazując, że wszystkie zapowiedzi o mającej z wiosną nastąpić naprawie konjuntury okazały się złudnemi. W miesiącu marcu i kwietniu wykazały statystyki znaczną zniżkę zarobków robotniczych, ładunków kolejowych, produkcji wielkiego przemysłu, nowych budowli i rozrachunków bankowych.

O ile w miesiącach letnich nie nastąpi radykalna poprawa stosunków, to, zdaniem Walsh'a, należy być przygotowanym w przyszłej jesieni i zimie na stosunki jeszcze gorsze, niż w roku poprzednim, a depresja potrwa dłużej, niż ludzie myślą. Podwyższenie podatków jest, zdaniem senatora, tylko dalszem utrudnieniem ekspansji interesów w okresie takiego przesilenia. Jedynie zmiana taryfy celnej i redukcja wydatków rządowych mogą być skutecznem lekarstwem.

Premjer angielski w parku w Chequers.



Jak już donosiliśmy, premjer angielski Macdonald przebywa obecnie w swej willi w Chequers, dokąd zwykle wyjeżdża pod koniec każdego tygodnia dla wypoczynku. Tym razem Macdonald w willi swej zapewne nie zazna miłego wywczasu, gdyż pełnić musi obowiązki gospodarza ze względu na przyjazd do Chequers niemieckiego kanclerza Rzeszy, dr. Brüninga i ministra spraw zagranicznych dr. Curtiusa. Obrazek nasz przedstawia Macdonalda w parku swej letniej siedziby wraz z córką.

Rozmaitości.

Tragedja głodowa w pustyni Libijskiej.

Dowódca egipskiego oddziału topograficznego Clayton dokonywującego pomiarów w pustyni Libijskiej, napotkał tam grupę Arabów, umierających z głodu i pragnienia. Okazuje się, że Arabowie ci uciekli z oazy Kufra, siedziby słynnej sekty Senussich, na granicy Libji i Sahary, zdobytej kilka miesięcy temu przez włoski korpus ekspedycyjny i przez cztery tygodnie błądzili po pustyni bezwodnej. Clayton odwiózł Arabów do swej kwatery i wyjechał powtórnie z trzema samochodami na poszukiwanie pozostałych Arabów. W ten sposób udało się mu uratować jeszcze trzy grupy zbiegów. Rząd odznaczył Claytona orderem.

Wysokie odznaczenie dla prof. Piccarda

Król Albert belgijski odznaczył prof. Piccarda komandorją orderu Leopolda, jego asystenta zaś, dr. Kippera oficerskiemi odznakami tego orderu. Szereg instytucyj naukowych nosi się również z zamiarem nadania honorowych odznaczeń obu bohaterom podniebnego lotu. Ludność Brukseli zgotuje obu uczonym po przybyciu do miasta wielką owację.

Kolorowe pisklę.

Purpurowe pisklę to ostatni krzyk mody! Ojczyzną wynalazku jest naturalnie Ameryka, miejscowość — Calgary, stan Alberta. Jak to się odbywa? W dziesiątym dniu wylęgania nakłuwa się jajo kurze za pomocą specjalnie skonstruowanej rypodermicznej szpilki i wprowadza do jaja serum barwy purpurowej, poczem kładzie się je z powrotem pod kurę. Z jaja wykłuwają się pisklęta o puchu barwy jednostajnie purpurowej. W ten sposób można otrzymać pisklę zielone i niebieskie.

Sporty i gry
w Egipcie za czasów Faraonów.

W starożytnym Egipcie uprawiano już rozmaite rodzaje sportu z takim samym zapałem, z jakim dzisiaj grają w rukby, czy base-ball Anglicy czy Amerykanie. Bardzo rozpowszechniony był sport pływacki oraz atletyka. Na dawnych, odnalezionych w grobach Faraonów, malowidłach ściennych widać dokładnie obrazy walk zapaśniczych. Już na 2.000 lat przed Narodzeniem Chrystusa znany był w Egipcie styl dzisiejszych zapasów atletycznych, rozmaite przerzuty, „pasy“ i t. p.

Ćwiczenia lekko- i ciężko-altetyczne obejmowały również żonglowanie ciężarami, młotami do wbijania pali, workami piasku. Fechtunek nie był również zaniedbywany. Strzelanie do celu z łuków, oraz z proc należało nietylko do ćwiczeń wojskowych, ale zajmowało poczesne miejsce wśród sportów uprawianych przez młodzież.

Egipcjanki oddawały się z zapałem grze piłką; piłki używane do gry obszyte były skórą wyprawną, a w środku wypychane trawą morską lub słomą. Gra piłką, jak wynika z odnalezionych rysunków i opisów, wymagała dużej zręczności, a niekiedy i akrobatycznej wprawy: podrzucano np. piłkę do góry i usiłowano ją złapać w pozycji leżącej, albo przeginając się w tył. Wszystkie te ćwiczenia miały na celu wyrobienie zręczności i nadanie ciału gibkości, oraz elastyczności.

Prócz sportów kwitnęły również w Egipcie Faraonów rozmaite gry. Szczególnie rozpowszechniona we wszystkich warstwach ludności była gra zbliżona do gry w szachy. Grano siedmioma białemi i ośmioma czarnemi figurami, które posuwano na szachownicy, podzielonej na 30 kwadratów. Figury wyobrażały głowy zwierząt. Zwyciężał w tej grze ten z dwóch graczy, któremu udało się obsadzić swemi figurami największą ilość kwadratów na polu przeciwnika.

Katalog 4 miljonów gwiazd.

Wszystkie większe obserwatorja całego świata zjednoczyły się dla opracowania wspólnemi siłami dokładnego katalogu gwiazd przy pomocy zdjęć fotograficznych. Według ustalonego programu trzeba będzie sporządzić dwie serje fotografij nieba po 22.000 klisz, nie wyłączając nawet bardzo słabych gwiazd. Klisze będą zawierać około 30 miljonów okazów różnych gwiazd, na podstawie zaś tego materjału obserwacyjnego sporządzony zostanie katalog 3 do 4 miljonów gwiazd, znanych i dających się dokładnie opisać. Należy zaznaczyć, iż do badań astronomicznych wprowadzono metody fotografji dosyć niedawno, wszystkie dotychczasowe katalogi i atlasy gwiazd sporządzano na podstawie bezpośrednich obserwacyj nieba za pomocą lunet. W ten sposób powstał także najstarszy katalog gwiazd Ptolemeusza, obejmujący zaledwie 1025 gwiazd.

Twórca kolei żelaznej



George Stephenson
którego konstrukcje służyły i służą do dziś jako **wzór** dla międzynarodowej budowy parowozów, urodził się **przed 150 laty**, dnia 8 czerwca 1781. George Stephenson zbudował także pierwsze linje kolei żelaznej w Anglji.

Wystawa rolnicza w Hanowerze.





W mieście Hannover na zachodzie Niemiec odbyła się wielka wystawa rolnicza. Obrazki nasze przedstawiają: od lewa: premjowane ogiery z miejscowości Celle; na prawo sędziowie przy ocenie owcy wschodnio-fryzyjskiej.

Niebezpieczeństwa piorunu grożące przy odbiorach radjowych.

Powtarzająca się stale przez radjo zapowiedź, że po skończonej audycji należy uziemić antenę, jest wskazówką, do której każdy radjosłuchacz powinien się zastosować, aby uniknąć nieobliczalnych nieraz skutków, jakie mogą wywołać rozpętane żywioły.

Zdarzały się nieraz wypadki, że piorun uderzył w antenę i spowodował pożar, lub porażenie prądem, dlatego też wiele osób odnosi się do anten zewnętrznych z wielką nieufnością, a niektóre nawet bardziej trwożliwe osoby wolą zrezygnować ze słuchania audycyj radjowych, aby uniknąć nieszczęśliwego wypadku! Pogląd ten jest niesłuszny, choćby z tego tylko względu, że w lecie istnienie radja byłoby problematyczne, gdyż władze państwowe nie pozwalałyby na instalację anten zewnętrznych, odbiór audycyj mógłby więc odbywać się tylko przy stosowaniu anten wewnętrznych — pokojowych, ramowych i „świetlnych."

Jaką rolę odgrywa w odbiorze audycyj dobrze zainstalowana antena zewnętrzna i dobrze uziemienie, jest rzeczą ogólnie znaną, dlatego fachowcy polecają ją zawsze dla uyskania dobrego odbioru. Trzeba jednak zastanowić się jak przy posiadaniu anteny zewnętrznej ochronić się przed piorunem.

Wiadomo, że podczas burzy powietrze naładowane jest wielką ilością elektryczności, która stara się spłynąć najwygodniejszemi drogami do ziemi. Gdy tych dróg nie znajduje, skupia się przeważnie w chmurach; ładunki elektryczne wzrastają do kolosalnej mocy, przełamują opór przestrzeni i wyładowując się, uderzają jako piorun w najbliższy przedmiot wyrastający ponad powierzchnię ziemi jak: drzewa, domy i t. p., objekty które „są uziemione." Uderzenie pioruna jest więc wyrównaniem ładunków elektrycznych między atmosferą a ziemią i jest zupełnie identyczne z wyładowaniem kondensatora, lub butelki lejdejskiej, tylko ładunki, które tu wchodzą w grę, są miljonkrotnie większe.

Ażeby zapobiedz gwałtownemu wyładowaniu się chmury stosuje się t. zw. piorunochrony, które mają za zadanie uczynić odpływ elektryczności do ziemi najłagoniejszym i stopniowym, a jako najwyższe punkty w okolicy przyjmują niejako na siebie całe, powstające stąd, niebezpieczeństwo.

Wiadomem jest, jak wygląda urządzenie piorunochrona oraz, że spełnia on wtedy swoje zadanie, gdy jest dobrze uziemiony. Tak samo i antena zewnętrzna powinna mieć dobre uziemienie, gdyż i ona jest zainstalowana możliwie najwyżej. Różnica tkwi tylko w tem, że antena zajmuje w przestrzeni dużą elektryczna płaszczyznę, podczas gdy piorunochron jest zakończony ostrzem nierdzewiejącem (zwykle pozłacanem), a więc płaszczyzna jest tu bardzo mała, nie może pomieścić zbyt dużego ładunku elektrycznego, ponieważ piorunochron jest ostrzem, po którem elektryczność atmosferyczna spływa do ziemi.

Antena natomiast z powodu swej dużej, elektrycznej płaszczyzny w przestrzeni, jest w stanie uczestniczyć o wiele wydajniej w pośredniczeniu przenoszenia ładunków z atmosfery do ziemi, a tem samem niebezpieczeństwo zbyt gwałtownego wyładowania, czyli uderzenie pioruna, jest tu mało prawdopodobne.

Pod jednym jednak warunkiem: Antena musi być w nocy i podczas burzy dobrze uziemiona.

Jakie uziemienie najbardziej odpowiada warunkom dobrego odbioru i bezpieczeństwa? Wiadomo, że w miastach najbardziej rozpowszechnione jest uziemienie wykonane zapomocą przylutowania przewodnika do rury wodociagowej. Na wsi i w małych miastach uziemienie do rury wodociągowej zastępuje się uziemieniem w postaci blach ocynkowanych, siatek mosiężnych lub miedzianych, zakopanych pod anteną jak najgłębiej w ziemię, lub wrzuconych na dno studni, stawu, rzeki i t. p. Wymagane jest jednak w tym wypadku, aby uziemienie nie posiadało żadnych przerw, oraz aby było przeprowadzone przewodnikiem o możliwie dużym przekroju i najkrótszą drogą. Najlepiej jest więc użyć do instalacji uziemienia tej samej linki antenowej, z jakiej wykonano antenę.

Jeżeli z powodu niesprzyjających warunków lokalnych przewód uziemiający musi być przeciągnięty drogą okrężną, przez co długość jego będzie zbyt wielka, to poleca się zastosować podwójną linkę antenową, aby w ten sposób zmniejszyć do minimum opór przewodnika. Obojętnem jest przytem, czy przewód uziemienia jest goły czy też w izolacji. Ponadto, wszelkie złączenia, jakie powstały w przewodzie i wiązania z blachą lub siatkkami, należy dobrze zalutować.

To samo odnosi się również do anteny, o ile składa się ona z kilku związanych ze sobą linek antenowych — oraz do odprowadzenia dołączonego do anteny. Miesca lutowania należy po uskutecznieniu tej czynności dobrze oczyścić i nasmarować lekko tłuszczem, aby zapobiec niszczącemu działaniu kwasu solnego, używanego przy lutowaniu.

Poza tem należy dokładnie sprawdzić, czy instalacja przełącznika antenowego, niezbędnego przy każdej antenie zewnętrznej, jest prawidłowa, oraz czy poszczególne części przełącznika dobrze kontaktują.

Stosowanie różnego rodzaju odgromników (gazowych, próżniowych i t. p.) jest wskazane, jednak nie konieczne — niezbędne jest tylko wtedy, gdy radjosłuchacz nie zawsze pamięta o uziemnieniu anteny po skończonej audycji. Odgromnik ten bowiem ma za zadanie zapobiegać niebezpieczeństwu w tym wypadku, gdy antena nie została przez zapomnienie uziemiona.

Nie można również przy antenie zewnętrznej słuchać audycyj podczas burzy, oraz gdy wyładowania atmosferyczne występują w głośniku lub słuchawkach bardzo intensywnie, co objawia się silnemi i nieregularnemi trzaskami.

Jeżeli więc instalacja anteny i uziemienia jest prawidłowa, oraz o ile słuchacze przestrzegają wskazówek głoszących, że antenę po audycji należy uziemić, mogą być spokojni i pewni, że radjo, pioruna, na ich dach nie sprowadzi.

Były król Hussein zmarł.



Hussein,
były król Hedszasu, zmarł w miejscowości Amman pod Jerozolimą. Hussein zmarł w 76 roku swego życia.

Walka o biegun południowy.

O posiadanie bieguna południowego toczy się już oddawna spór pomiędzy kilkoma mocarstwami. Amerykanie zaczęli rościć sobie do niego pretensje po powrocie amerykańskiej wyprawy południowo-polarnej. Rząd brytyjski twierdzi zaś, że prawo do bieguna słusznie się Anglikom należy, gdyż do nich należy wiele położonych dookoła bieguna terytorjów. Pretensje swoje zgłasza Norwegja z powodu wyprawy Amundsena i domaga się dla siebie pierwszeństwa w razie podziału terytorjów biegunowych. Dla udowodnienia słuszności swych pretensyj Norwegja wskazuje na to, że oddawna rybacy norwescy uprawiają na wodach południowo-polarnych polowania na wieloryby.

Wielki pożar w Monachjum.

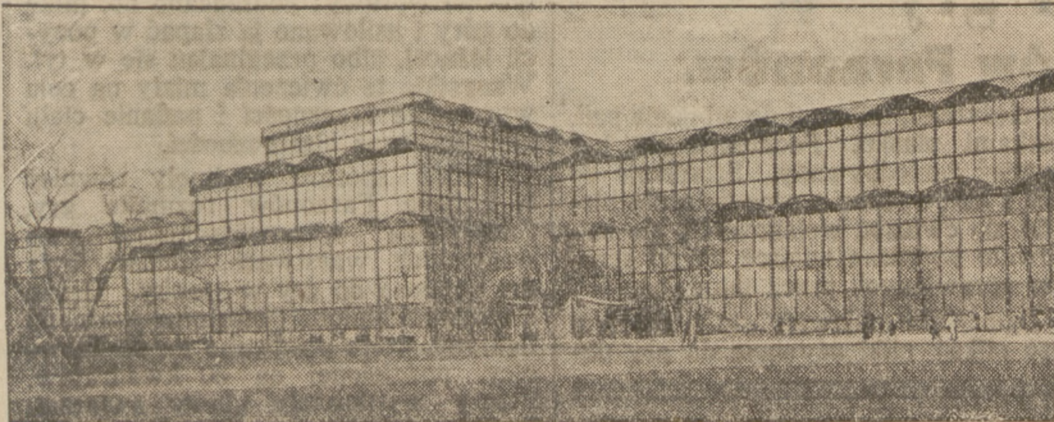
W Monachjum spalił się Pałac Sztuki zwany Pałacem Szklanym. Piękny pałac wzniesiony był jako pawilon wystawy przemysłowej w latach 1853/4. Konstrukcja jego składała się wyłącznie z żelaza i szkła. Od 50 lat odbywały się w nim rok rocznie z przerwą podczas wojny międzynarodowe wystawy sztuki. W chwili wybuchu pożaru w Pałacu Szklanym znajdowało się około 3500 dzieł sztuki, m. in. zbiór arcydzieł malarzy romantyków, złożony ze 110 najwybitniejszych obrazów, wypożyczonych przez czterdzieści kilka muzejów niemieckich. Wyratować zdołano pięćdziesiąt kilka obrazów nowoczesnych.

Ogień rozszerzał się z błyskawiczną szybkością i objął wkrótce cały olbrzymi gmach. Niezwykły żar i duszący dym uniemożliwiały akcję ratunkową. Przybyłe na miejsce pożaru oddziały straży pożarnej walczyły z ogniem 32 strumieniami wody, jednak zdołano tylko uratować przyległe do pałacu buynki administracyjne i nie dopuszczono do przerzucenia się ognia na pobliski instytut chemiczny. W razie wybuchu pożaru w instytucie chemicznym, niewątpliwie doszłoby do katastrofalnej eksplozji.

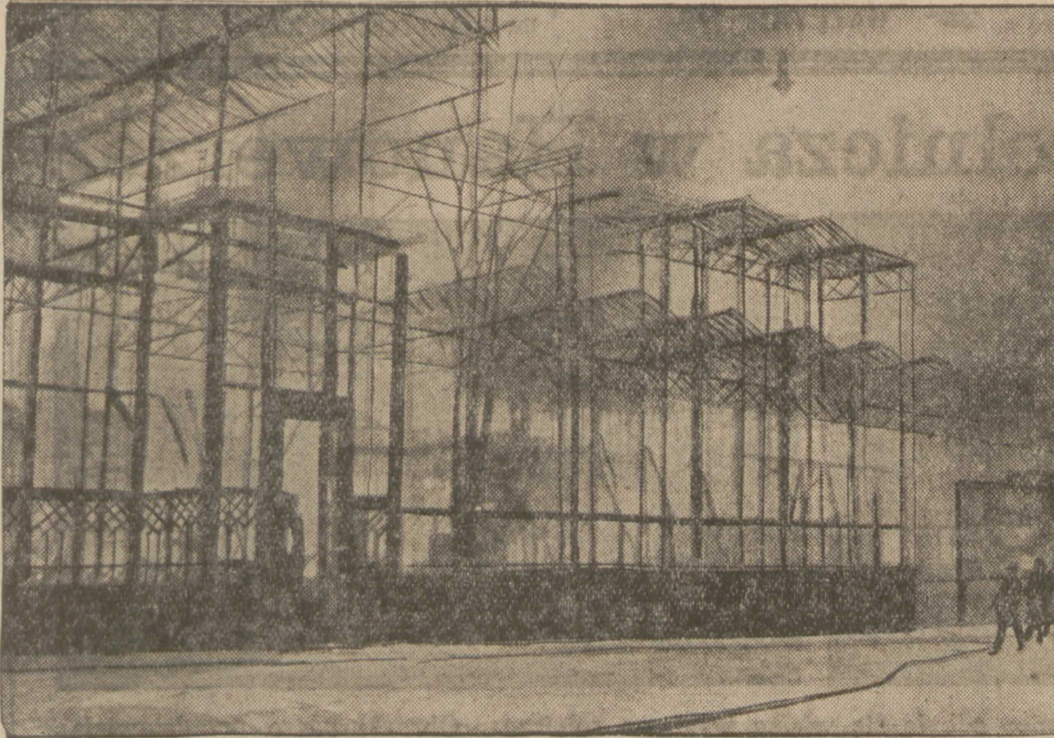
Po 2 godzinach rozszalałego żywiołu, z gmachu pozostał tylko nagi zrujnowany szkielet żelazny, a walące się belki poraniły 2 strażaków, a 18 odniosło ciężkie poparzenia. Łunę widziano w odległości 15 klm. wokoło. Południowy wiatr rozsiewał iskry na kilkaset metrów od miejsca pożaru. Wiadomość o katastrofie zaalarmowała liczne rzesze mieszkańców, którzy tłumnie zebrali się dokoła miejsca wypadku. Straty materjalne oceniane są na szereg miljonów marek.

Tylko zbiory wypożyczone i zaproszonych malarzy były ubezpieczone. Większość malarzy, biorących udział w wystawie, ufając zarządzeniom dyrekcji, prac swoich nie ubezpieczyła. Przypuszczalną przyczyną pożaru, wedle doniesień Biura Wolffa, było podpalenie.

W gmachu bowiem nie było żadnej instalacji elektrycznej, jedynie w salach restauracyjnych znajdowały się kuchnie gazowe.



Ilustracja powyższa przedstawia nam pałac szklany przed pożarem.



Ruiny pałacu po katastrofie.

Kronika bieżąca

Niedziela 14 czerwca

Św. Bazylego, biskupa.
Św. Elizeusza, proroka.
Św. Marcjana, biskupa.
Św. Walerjusza i Rufina.

Kalendarz słowiański: Przedzimir.

Jutro, poniedziałek, 15 czerwca: Św. Wita i Modesta; św. Dulasa, męczennika oraz św. Germany Cousin, dziewicy.

Pojutrze, wtorek 16 czerwca: Św. Benona, biskupa; św. Jana Franciszka Regis, wyznawcy; św. Justyny, męczenniczka oraz św. Kwiryka, męcz.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3.37;	o godz. 20.24
Księżyca	o godz. 1.56;	o godz. 19.16.

*

W Cezarei w Kapadocji konsekracja **św. Bazylego, biskupa**, który za czasów cesarza Walensa, w posiadaniu pełni wiedzy kościelnej i świeckiej, zdobny wszelkiemi cnotami roztaczał światłość daleko i bronił z nieznużonym zapałem Kościoła Bożego przeciw arjanom i macedonianom. Umarł 379 r.

W Samarji w Palestynie pamiątka **św. Elizeusza, proroka**, przed którego grobem według świadectwa św. Hieronima złe duchy mają wielką obawę. Tam że znajduje się też miejsce spoczynku proroka Abdjasza.

W Syrakuzie męczeństwo **św. Marcjana, biskupa**, wyświęconego przez św. Piotra, Apostoła, a zabitego przez żydów z powodu głoszenia Ewangelji Chrystusowej.

Pod Soissons (we Francji) męczeństwo **św. Walerjusza i Rufina**, skazanych za Dyoklecjana przez starostę Ryktyowara po rozlicznych mękach na ścięcie.

Męczeństwo św. Wita i Modesta.
(15 czerwca).

Nad rzeką Sele w Bazylikacie męczeństwo **św. Wita, Modesta i Krescencji.** Za cesarza Dyoklecjana przybyli na miejsce to z Sycylji, gdzie zanurzono ich w kotły napełnione roztopionym ołowiem, porzucono dzikim zwierzętom i dręczono na torturach. Lecz wszystkie te męczarnie wytrwali odważnie za pomocą Boską i weszli tak jako zwycięzcy do nieba.

— **Skrócenie i odroczenie ćwiczeń podoficerów.** W tegorocznych ćwiczeniach rezerwy nastąpi szereg zmian, z uwagi na ogólną sytuację gospodarczą w kraju. Władze wojskowe nie chcą odrywać od pracy letniej robotników, jak również są zdania, że w okresie kryzysu gospodarczego odrywanie pracowników od warsztatów jest wielce niekorzystne. Wobec tego wiceminister spr. wojskowych uznał za możliwe zarządzić wyjątkowo w roku bieżącym następujące zmiany w ćwiczeniach rezerwy: Przedewszystkiem podoficerowie rezerwy, za wyjątkiem podoficerów aeronautyki, wojsk łączności, artylerji przeciwlotniczej i pomiarowej oraz marynarki wojennej będą powołani nie na 6 a na 4 tygodnie ćwiczeń, czyli będą zwolnieni z ćwiczeń o 2 tygodnie wcześniej. W piechocie termin ćwiczeń dla podoficerów i szeregowców zostanie przesunięty na jesień w drugiej połowie września. Rezerwistom kawalerji termin ćwiczeń również przesunięto na jesień. Wyjątek stanowią ci, którzy już odbywają ćwiczenia oraz pewna nieznaczna część podoficerów, którzy odbędą ćwiczenia w sierpniu. W pozostałych rodzajach wojska termin powołania na ćwiczenia pozostaje bez zmian.

— **Banknoty 10-złotowe będą wycofane z obiegu.** Jak się dowiadujemy, rozpoczęto już stopniowe wycofywanie z obiegu banknotów 10-złotowych. Urzędy pocztowe, kasy kolejowe i skarbowe przyjmują te banknoty bez ograniczeń, nie wydają ich jednak przy wypłacie publiczności.

— **Pierwsze kadry polskiej policji lotniczej.** Pierwsza grupa posterunkowych policji państwowej, którzy ukończyli teoretyczny kurs pilotażu przy pierwszym pułku lotniczym w Warszawie, poddana została egzaminowi eliminacyjnemu w centrum wyszkolenia podoficerów lotnictwa w Bydgoszczy. Posterunkowi, którzy osiągnęli na egzaminie najlepsze wyniki, odkomenderowani zostali na przeszkolenie praktyczne w centrum. W niedługim czasie będą oni stanowić pierwsze kadry organizowanej obecnie polskiej policji lotniczej.

— **Zmiany w organizacji loterji państwowej.** Jeden z dzienników warszawskich przynosi sprawozdanie z konferencji, która odbyła się w siedzibie gen. dyrekcji loterji państwowej. Dyr. Jakubowski wyjaśnił na początku konferencji, iż pogłoski o odebranie losów niektórym kolektorom i oddania ich do sprzedaży inwalidom, nie mają żadnych podstaw. Jednocześnie dyr. Jakubowski oświadczył, że wobec ciężkiej sytuacji finansowej kolektur loteryjnych, godzi się on przyjąć z powrotem 10 proc. kontyngentu losów każdej kolektury za zwrotem wpłaconej za te losy kwoty. Oświadczenie to spotkało się z radosnem przyjęciem kolektorów, tembardziej, że przyjmowanie losów z powrotem rozpoczęć się ma jeszcze przed ciągnieniem II klasy. Oprócz tego wyjaśnił dyr. Jakubowski, że niebawem odbędzie się druga konferencja z kolekturami, celem ułożenia planu 24-tej loterji państwowej. Ma być zmniejszona ilość losów 210.000 na 180.000. Sprawa ta zresztą będzie jeszcze dyskutowana i przystosowana do dzisiejszej sytuacji gospodarczej kraju. Dyr. Jakubowski wyjaśnił w końcu, że załamanie się wielkiej kolektury warszawskiej Lichtensteina powstało wskutek długów lichwiarskich, zaciąganych na wysokie procenty.

— **O ruchu samochodowym i podatku drogowym.** Ministerstwo rob. publ. wydało okólnik, zwracający uwagę komisarzowi rządu m. stoł. Warszawy i wojewodom na obowiązujące przepisy, celem uporządkowania ruchu samochodowego, a w szczególności ruchu autobusowego i taksówkowego. Okólnik ten zawiera również szereg wyjaśnień, tyczących się wykonania ustawy o państwowym funduszu drogowym, gdyż **termin płatności pierwszej raty opłat upływa z dniem 15 czerwca br.** Ponieważ są podawane w prasie wiadomości, że niektóre przedsiębiorstwa samochodowe miejskie i międzymiastowe zamierzają zawiesić swe czynności, ministerstwo rob. publ. poleciło, aby tablice i dowody rejestracyjne **zostały przez zainteresowanych zwrócone do dnia 30 czerwca br.**, celem uniknięcia dalszego wymiaru opłat od wycofanych pojazdów. Również wszelkie zmiany w zakresie ruchu dotychczas zgłoszonego i podjętego obowiązku prowadzenia ruchu, co do taryf i ilości kursów i eksploatacji winne być do końca czerwca dokonane, gdyż niestosowanie się do planowo ustalonej komunikacji, według której — zgodnie z obowiązującemi przepisami, nastąpiła rejestracja, będzie podlegało karze aż do odebrania znaków rejestracyjnych łącznie.

Wielki pokaz lotniczo-gazowy.

W niedzielę, dnia 14-go czerwca o godzinie 16 na lotnisku w Katowicach — **wielka impreza lotniczo - gazowa.**

O godz. 16-tej: Start i rewja eskadr lotniczych przed pokazami lotniczo-gazowemi.

O godz. 16,30: Najazd eskadr lotniczych na lotnisko — zadymienie obronne lotniska przed atakiem lotniczym — zbombardowanie przez samoloty objektu w tym celu zbudowanego — powstanie pożaru i akcja straży pożarnej w maskach gazowych. Wojskowa akcja przeciwlotnicza, działanie karabinów maszynowych przeciwlotniczych i artylerji przeciwlotniczej.

Obrona objektu przez oddziały wojskowe w maskach. Akcja drużyn ratowniczych Polskiego Czerwonego Krzyża, akcja drużyn odkażających Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, policyjna służba bezpieczeństwa w maskach.

Podczas całego pokazu przygrywać będą orkiestry wojskowa i kolejowa. — Loty pasażerskie na samolotach komunikacyjnych — bilety w cenie 20 zł. — Komunikacja autobusowa z Rynku od godz. 13-tej. — Wstęp 1 zł. Dla członków LOPP., wojska, policji i młodzieży szkolnej 50 gr. Bilety wstępu uprasza się przyczepić szpilką do butonierki.

Popierajcie L. O. P. P. — Przyjdźcie wszyscy na lotnisko.

Śląski Komitet Wojewódzki L. O. P. P.

Płatnicy podatku dochodowego w Polsce.

Pod względem liczbowym poszczególne grupy płatników podatku dochodowego w Polsce przedstawiają się jak następuje:

Pierwsze miejsce zajmują **pracownicy, którym podatek ten ściąga się z uposażeń.** Liczba płatników w tej grupie (za r. 1928 — ostatnie obliczenia w r. 1930) wynosiła 507.390, wysokość podatku od osoby dosięgała w tej grupie 130 zł., ogólna zaś suma ściąganego podatku równała się 66.237.048 zł. Pracownicy ci byli zatrudnieni u 26.043 pracodawców, czyli przeciętnie na jednego pracodawcę przypadało 19 pracowników (**na Śląsku 51**, w Lubelskiem — 6). Wymiar i ściąganie tego podatku, najważniejszego w całej grupie podatków dochodowych, nie przedstawia specjalnych trudności, gdyż dokonują tego sami pracodawcy. Jest to zatem z punktu widzenia interesów skarbu państwa podatek tani a duży.

Drugą grupę stanowią **wolne zawody** (lekarze, adwokaci, artyści itd.); liczba płatników w tej grupie wynosiła (za r. 1928 — ostatnie obliczenia opublikowane w r. 1930) 16.630 osób. Wymierzono im do zapłacenia około 9 miljonów złotych, a więc przeciętnie 540 zł. przypadło na jednego płatnika. Równie liczną grupę stanowią **osoby, które pobierają uposażenie z zagranicy**; było ich w całem państwie 16.092, z czego **na województwo śląskie przypada 6.207**, na Warszawę — 2.316, na Wielkopolskę — 1.001, a reszta na pozostałe okręgi skarbowe. Suma wymierzonego tej grupie podatku wynosiła 2.882.402 zł. (przeciętnie 179 zł. na osobę.

Podatek od tantjem płaciło 1.329 osób, przeciętnie od każdego płatnika przypadało 918 zł., a więc w sumie 1.200.000 zł. **Od kapitałów i praw majątkowych** miało zapłacić podatek dochodowy 14.253 osoby na sumę 6.4 miljonów zł. (przeciętnie 451 zł. na osobę.

Województwo śląskie.

* **Jednorazowy zasiłek dla funkcjonarjuszy policji.** Pan wicewojewoda dr. Saloni zarządził wypłacenie funkcjonarjuszom policji województwa śląskiego jednorazowego zasiłku za miesiąc maj w wysokości 10 proc. uposażenia służbowego. Wypłata zasiłku nastąpi w najbliższych dniach.

* **Posiedzenie okręgowe komisji ziemskiej.** Pierwsze od roku 1929 posiedzenie okręgowej komisji ziemskiej w składzie: pp. Albinowski z Bełku i Broda z Ogrodzonej (wielcy właściciele), Grajcarek z Ćwiklic i Barbański z Niedobczyc (średnia własność), Karuga z Goczałkowic i Kubiak z Rybnika (bezrolni) odbyło się w dniu 10. bm. Po zapryzsiężeniu członków komisji rozpatrywane były trzy punkty, z tych najważniejszy o odszkodowanie po myśli par. 36 pruskiej ustawy osadniczej. Inspektor dworski p. Salawiczek z Zabrzegu koło Bierunia, który to majątek rozparcelowano przez okręgowy urząd ziemski, wniósł o odszkodowanie po myśli powyżej podanej ustawy pruskiej, że należy mu się 6-miesięczne odszkodowanie. Takie samo podanie wniósł urzędnik Emil Zajusz z Kochanowic, jak i p. Karol Czerwoński, nadinspektor majątku z Karłuszowca, które to majątki okręgowy urząd ziemski rozparcelował. Komisja po dokładnem zbadaniu oddaliła wszystkie trzy sprawy o wypłacenie odszkodowania i zwrotu kosztów przeprowadzki. Zainteresowani mogą wnieść odwołanie do dni 14 przez okręgowy urząd ziemski do głównego urzędu ziemskiego w Warszawie.

* **Pracownicy kolejowi ofiarni jak zawsze.** W akcji rozwinięcia jak najbardziej intensywnej pomocy bezrobotnym, współzawodniczą jak widać z ogłaszanych komunikatów niedzy sobą niemal wszystkie grupy społeczne Górnego Śląska. Pracownicy kolejowi, znani z ofiarności na cele społeczne, nie pozostają i na tym odcinku działalności humanitarnej w tyle za innymi. Ze składek pracowników, potrącanych dobrowolnie z poborów służbowych, **uzbierała się w miesiącu maju suma 7.638.49 zł.**, którą przelano na konto komitetu ogólnego niesienia pomocy bezrobotnym.

* **Krańcowa oszczędność w samorządach.** Wskutek ogólnego kryzysu gospodarczego i związanych z tem niedomagań finansowych, gminy śląskie ustalając budżet na r. 19331-32, ograniczają się do najniezbędniejszych inwestycyj i prac budowlanych. Ubytek w pływach podatkowych i w podatkach samoistnych — brak kredytu i stały wzrost wydatków na zwalczanie bezrobocia zmusiły gminy do poczynienia najdalej posuniętych oszczędności. To też zamierzania budowlane w bieżącym sezonie są bardzo skromne.

* **Zatarg zarobkowy.** Wśród robotników kopalnianych na Śląsku wywołał duże zaniepokojenie fakt, że kopalnie hr. Ballestrema w Rudzie Śląskiej obniżyły kategorję płac robotniczych w ten sposób, że przenoszą wielu robotników bez żadnych głębszych przyczyn z kategorji wykwalifikowanych do kategorji robotników niewykwalifikowanych, obniżając tem samem dotychczasowe ich zarobki. Na skutek zażaleń przedstawicieli związków odbędzie się w tej sprawie konferencja dnia 23. bm. u komisarza demobilizacyjnego z udziałem zainteresowanych stron.

Z Katowickiego

Niedzielny dyżur lekarzy kasowych.

Katowice. Od soboty 13 bm. godziny 2 po południu do niedzieli godziny 12 w nocy pełnią dyżur następujący lekarze kasowi: dr. Bloch, ul. Marjacka 7 i dr. Hurtig, ul. 3 Maja 5.

Ruch budowlany w powiecie katowickim.

Katowice. W ubiegłym miesiącu wybudowano w powiecie katowickim 29 nowych pomieszkań, w tem 7 mieszkań jedno-pokojowych bez kuchni, 12 jednopokojowych z kuchnią, 8 dwu-pokojowych z kuchnią oraz jedno trzy i jedno cztero-pokojowe z kuchnią.

Pierwsza rocznica odsłonięcia pomnika Moniuszki.

Katowice. Z okazji pierwszej rocznicy odsłonięcia pomnika Moniuszki w Katowicach odbędzie się w niedzielę 14 bm. o godz. 11 skromna uroczystość złożenia wieńców pod pomnikiem na placu Miarki, w czasie której szereg złączonych chórów wykona kilka pieśni. Przemówienie okolicznościowe wygłosi prezes śpiewaków śląskich, dyr. Stoiński.

Budowa stacji pomp.

Katowice. Magistrat tutejszy przystąpił do budowy stacji pomp na placu Karola Miarki. Budowa tej stacji ma na celu doprowadzenie wody na wyższe piętra budynków w południowej części miasta, jak również budynków dzielnicy Brynów — Ligota. Pompy umieszczone będą pod ziemią.

Interesująca wycieczka młodzieży P. Z. P.

Katowice. W niedzielę, dnia 14 bm. odbędzie się dla wszystkich oddziałów młodzieży P. Z. P. bezpłatna wycieczka galarami na Przemszy. Zbiórka wszy-

stkich uczestników wycieczki przed dworcem kolejowym w Mysłowicach o godz. 7.45. Wymarsz punktualnie o godzinie 8 do postoju galarów. Poleca się wyjechać z Katowic pociągiem o 7.21. Podczas wycieczki przygrywać będzie orkiestra marynarzy. Bufet na miejscu. Powrót wieczorem. Koszta powrotne z Bierunia Nowego wynoszą 1.50 zł. W sprawie odbyć się mającej wycieczki do Wisły w dniach 28 i 29 bm. należy zgłosić się najpóźniej do 15 bm. w administracji P. Z. P. u p. Dulowskiego i wpłacić równocześnie należność za wzięcie udziału w wycieczce w wysokości 5 zł. Po tym terminie nie będzie mogło nastąpić żadne uwzględnienie.

Kolonje letnie dzieci pracowników kolejowych.

Katowice. Towarzystwo kolonij letnich przy dyrekcji kolei państwowych w Katowicach rozpoczyna z dniem 15. czerwca br. wysyłkę dzieci pracowników kolejowych na czterotygodniowe kolonję letnie. Ogółem wysłanych będzie 116 dzieci, z tego 41 do Gorzyc, a 75 do Rabki.

Ofiara wypadku samochodowego.

Katowice. Na ul. Marjackiej dostała się pod koła samochodu ciężarowego 6-letnia Irena Fornaliskówna z Katowic. Dziewczynka zmarła w szpitalu, wskutek odniesionych ran.

Nieostrożne obchodzenie się z bronią.

Janów w Katowickiem. W restauracji Bibieli, niejaki Paweł Hila z Nikiszowca, przez nieostrożne obchodzenie się z bronią palną, postrzelił swego brata Wilhelma. Kula ugodziła go w twarz. Po udzieleniu pierwszej pomocy, odstawiono rannego do szpitala gminnego w Roździeniu. Policja broń skonfiskowała a Hilę pociągnęła do kary.

Kradzież z włamaniem.

Pawłów w Katowickiem. Onegdaj dokonano włamania do składu rzeźnika Henryka Sznajdera w Pawłowie i skradziono 25 kg. kiełbasy oraz 51 zł. gotówki. W toku dochodzeń przytrzymano jako sprawców tego włamania Franciszka Frączka z Kończyc, Jana Luksę i Walentego Szczędzinę.

Nowy naczelnik gminy.

Roździeń - Szopienice w Katowickiem. W ubiegły czwartek odbyły się wybory nowego naczelnika gminy. Z ogólnej liczby 29 głosów oddano 28 głosów ważnych. Z pośród kandydatów na to stanowisko otrzymał p. Urbanowicz 10 głosów, dotychczasowy komisaryczny naczelnik gminy Biniosek 8 głosów, p. Karkoszka 6, p. Baron 2 i p. Kupilas też 2. Przy drugich ściślejszych wyborach między Urbanowiczem a posłem Karkoszką (p. Biniosek zrezygnował ze swej kandydatury) otrzymał p. Urbanowicz na ogólną liczbę 29 głosujących 18 głosów a p. Karkoszka 9. Dwa głosy były próżne. Wobec tego naczelnikiem gminy został wybrany p. Urbanowicz.

Sprawa zatargu w hucie „Elektroliza".

Roździeń - Szopienice w Katowickiem. Po zwolnieniu pewnej liczby robotników w hucie „Elektroliza", dyrekcja huty zażądała, by robotnicy obsługiwali 12 wanien zamiast dotychczasowych 6. Robotnicy na to nie chcieli się zgodzić, przeto dyrekcja ogłosiła lokaut. Na skutek interwencji inspektora pracy, dyrekcja zatrudnia robotników w dalszym ciągu. Wydział fachowy miał onegdaj spór ten rozstrzygnąć. Ponieważ przedstawiciel związków zawodowych p. Kandora sprzeciwił się żądaniu pracodawców, wydział fachowy polecił, by spór załatwili w ciągu tygodnia pracodawcy z przedstawicielami związków zawodowych i z radą załogową. O ile spór w ciągu tego czasu nie zostanie załatwiony, wydział fachowy wyda rozstrzygnięcie.

Gmina Siemianowice podniesiona do godności miasta.

Siemianowice w Katowickiem. W tych dniach nadszedł do zarządu gminy dokument rządowy, według którego gmina Siemianowice podniesiona została do godności miasta.

Następstwa bankructwa banku niemieckiego w Bytomiu.

Nowy krach bankowy w Bytomiu.

Bytom, 12 czerwca.

Wskutek krachu bankowego „Hansabanku" w Bytomiu wszystkich, którzy składali oszczędności w bankach, ogarnęła panika. Oblegano również inne banki, by wycofać złożone oszczędności i przechować je w domu w... pończosze lub sienniku. Między innemi wycofano w dużej mierze oszczędności również z bytomskiego „Oberschlesische Grenzbank G. m. b. H." Skutek był ten, że w dniu 1 bm. bank zawiesił wypłaty. Podobno, niewypłacalność banku ma być tylko przejściowa. Tak zapewnia jego dyrekcja. Pasywa pokrywać mają aktywa tak, że nikt nie ma być poszkodowany. Czy zapewnienia te polegają na prawdzie, okaże dopiero przyszłość.

„Oberschlesische Grenzbank" ma 346 członków, przeważnie b. uchodźców z województwa śląskiego. Depozyt oszczędnościowy wynosić miał tylko 100 tysięcy marek.

Dyrekcja banku zamierza przedewszystkiem ściągnąć od swoich członków pełne wpłaty udziałowe, które wynoszą po 200 mk. Pozatem członkowie ci będą musieli dopłacić dalsze kwoty, bo każdy gwarantował dalsze 1.000 marek. Przez zebrane w ten sposób pieniądze pokryje się wszystkie zobowiązania. — Wynika jednak z tego, że straty poniosą członkowie banku. Podobno wielu z nich nie posiada już żadnego majątku i nie będzie można z nich deklarowanych swego czasu pieniędzy ściągnąć. Nowy krach na nowo wzburzył umysły w kołach obywatelstwa bytomskiego.

Aresztowanie polskiego obywatela w lokalu Hansa-Banku w Bytomiu.

Znany na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem przemysłowiec Wiktor Pinoli, główny akcjonarjusz kopalni rudy ołowianej „Wiktor Emanuel" w Siewierzu, w pow. zawierciańskim, zamieszkały w Katowiach, został we wtorek 9 bm., na polecenie sądu w Bytomiu, aresztowany w lokalu skrachowanego Hansa - Banku. P. Pinoli jest obywatelem polskim i głównym dłużnikiem skrachowanego Hansa-Banku.

Kilka dni temu p. Pinoli otrzymał od zarządu Hansa-Banku zaproszenie na posiedzenie zarządu. celem naradzenia się nad wytworzoną sytuacją, a właściwie, jak się obecnie okazuje, dla wyjawienia, na jakie cele użył otrzymane kredyty. P. Pinoli, nie przeczuwając nic złego, wyjechał do Bytomia na owo zaproszenie. Tu natrafił na posiedzenie przedstawicieli i wierzycieli banku. Po kilkugodzinnych pertraktacjach najniespodziewaniej został aresztowany. Jak się dowiadujemy, żąda się od niego złożenia t. zw. przysięgi wyjawienia.

Fakt powyższy wywołał duże poruszenie w sferach przemysłowych i bankowych w Katowicach, wśród których obracał się aresztowany. Pożyczka, zaciągnięta przez p. Pinolego w Hansa-Banku, wynosi 1.300.000 mk.

Z Król. Huty

Popisy konkursowe orkiestr mandolinowych.

Król. Huta. Ubiegłej niedzieli odbyły się w sali hr. Reden w Król. Hucie popisy konkursowe orkiestr mandolinowych. Po wstępnem przemówieniu przywitalnem prezesa Związku, rozpoczęła dzień popisów reprezentacyjna orkiestra mandolinowa Związku S. M. P. żeńskiej z Roździenia, odgrywając pod dyrekcją p. Głodka wiązankę pieśni ludowych, jego własnego układu. Ogólny wynik przedstawia się jak następuje: I. miejsce zajęło tow. mand. „Jaskółka" Król. Huta pod dyr. drh. Wiechuły, zdobywając tem samem mistrzostwo śląskie oraz nagrodę wędrowną pana marszałka sejmu śląskiego. II. Jaskółka Ruda Śląska (nagrodę m. Król. Huty). III. Jaskółka Ruda południowa (nagrodę m. Katowic) poraz II oraz IV. Jaskółka Mała Dąbrówka (nagrodę drh. Wyczyszczoka z Katowic. Orkiestry wykazały naogół znaczne postępy artystyczne. Sala pełna. Pod koniec przemówił w serdecznych słowach do zespołów wiel. ks. Matuszek, gen. sekr. Związku S. M. P., apelując do dalszej wytrwałej pracy na polu muzycznem nietylko obecnych graczy, lecz również rodziców — hucznie oklaskiwany przez obecnych. Po odegraniu przez wspólną orkiestrę pod dyr. dyrygenta związkowego drh. L. Janika „Trojaka śląskiego" nastąpiło wręczenie nagród oraz odprawa kierowników orkiestr, poczem popisy zamknięto przez prezesa Związku.

Konkurs baloników dla młodzieży.

Król. Huta. W dniach 13 i 14 czerwca br. odbędzie się w Król. Hucie urządzony przez miejski komitet L. O. P. P. konkurs baloników dla młodzieży szkolnej z 3 nagrodami w postaci oszczędnościowych książeczek P. K. O. z wkładką zł. 20, 15 i 10. Nagrody przyznane zostaną tym uczestnikom konkursu, których baloniki napełnione wodorem i wypuszczone w powietrze, najdalej odleciały od Król. Huty. Do każdego balonika przywiązana jest kartka z nazwiskiem i adresem jego właściciela, oraz adresem komitetu. Baloniki pędzone wiatrem, po pewnym czasie pękną i opadną wraz z kartką na ziemię. Kartki te winny wrócić pocztą do Król. Huty i na podstawie stempla pocztowego i mapy oznaczy się odległość, na jaką odleciały. W związku z tem miejski komitet L. O. P. P. w Król. Hucie zwraca się tą drogą z prośbą do wszystkich o wrzucanie znalezionych kartek do najbliższej skrzynki pocztowej. Nadmienia się, że baloniki w cenie zł. 1.50, zł. 1 i 70 gr. można jeszcze nabyć w Król. Hucie w Księgarni Polskiej, ul. Wolności, w księgarni W. Grzesiewski, ul. Gimnazjalna, nadto w niedzielę, dnia 14. bm. od godziny 11—2 po poł. w straży pożarnej przy ul. Bytomskiej.

Ufność swą do banku niemieckiego przypłacił życiem.

Król. Huta. W związku z samobójstwem właściciela zakładu fryzjerskiego w Król. Hucie Rudolfa Stroki, o czem pisaliśmy w poprzednim numerze, dowiadujemy się o właściwych przyczynach jego tragicznego zgonu. Stroka popełnił samobójstwo z powodu bankructwa, w które popadł przez złożenie swych oszczędności w wysokości 180 000 mkn. w zbankrutowanym Hansa - Banku. Str. wystawił weksle na sumę 200 tys. zł., które żyrowali mu fryzjerzy z Król. Huty i okolicy. Skoro dowiedział się o bankructwie, nie widząc innego ratunku, popełnił samobójstwo. Przykład ten podziała może odstraszająco na tych, którzy lokują swe oszczędności w bankach niemieckich.

Napad rabunkowy.

Król. Huta. W czwartek wieczorem napadło dwóch opryszków na ul. Katowickiej na właścicielkę kiosku przy stadjonie. Jeden z napastników zamierzał uderzyć ją jakimś tępem narzędziem, lecz napadnięta zdołała uniknąć ciosu, odskakując w bok. W tej samej chwili przyskoczył do niej drugi bandyta i wyrwał jej torebkę, w której znajdowało się około 200 zł. Sprawców nie zdołano narazie ująć.

Z Świętochłowickiego

Nowy podział obwodów kominiarskich.

Świętochłowice. Starostwo świętochłowickie ogłosiło zatwierdzony w tych dniach przez Śląski Urząd Wojewódzki nowy podział obwodów kominiarskich tutejszego powiatu. Obwód I. obejmuje Świętochłowice, obwód II — Wielkie Hajduki, obwód III — Nowe Hajduki, obwód IV — Nowy Bytom, obwód V Lipiny, obwód VI Rudę, obwód VII — Orzegów, obwód VIII — Chropaczów, obwód IX — Szarlej.

Gmina zamierza urządzić nowy zieleniec.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. Zarząd gminy Wielkie Hajduki zamierza urządzić nowy zieleniec na terenie, położonym między Hajdukami a Król. Hutą przy ul. Król. Huckiej. Teren ten należy do Skarbofermu. Pozatem ma być tutaj wybudowany tor wyścigowy dla cyklistów.

Sprawdzanie wiar i wag.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. Do dnia 16. bm. odbywa się w Łagiewnikach Śl. legalizacja wag i różnych narzędzi mierniczych dla miejscowości Łagiewniki, kolonja „Hubertus" i Zgorzelec. Legalizacja odbywa się w sali restauracyjnej p. Szalonki przy ul. Sienkiewicza 31.

Z Pszczyńskiego

Zastawienie tartaku.

Murcki w Pszczyńskiem. W dniach 6 i 8 bm. odbyły się posiedzenia u komisarza demobilizacyjnego i z radą zakładową tartaku książęcego w Murckach. Chodzi o zwolnienie 67 robotników i zastawienie tartaku na 3 miesiące z powodu braku drzewa do tarcia. Aby ograniczyć liczbę, mających ulec redukcji robotników, postanowiono, że w tych 3-ch miesiącach robotnicy mają otrzymać urlopy, a skoro tartak będzie uruchomiony, starzy robotnicy mają być ponownie przyjęci do pracy. Pewna część robotników musiałaby znaleźć pracę przy tartaku w Kobiorze, na co nie godzą się robotnicy tego tartaku, obawiając się, że miejsce robotnikom z Murcek, musieliby zrobić robotnicy kobiorscy.

Z Rybnickiego

Wysyłka dzieci robotników na kuracje.

Rybnik. Rybnickie Gwarectwo Węglowe postanowiło w porozumieniu z okręgow. zarządem Czerwonego Krzyża w Katowicach wysłać w bieżącym roku 25 dzieci robotników, zatrudnionych w kopalniach Rybnickiego Gwarectwa Węglowego w powiecie rybnickim na kurację do krajowych uzdrowisk (Rabka i Ciechocinek) na przeciąg 4—6 tygodni celem poratowania ich nadwątlonego zdrowia.

Wizyta arcypasterska.

Niedobczyce w Rybnickiem. We wtorek odwiedził nas nasz Najprzewielebniejszy arcypasterz, ks. biskup Adamski. O godz. 8 nadjechał dostojnik kościelny samochodem, otoczonym banderą konną przed szkołę, gdzie został przez ks. proboszcza i naczelnika gminy powitany i wprowadzony przez parafjan w procesji do kościoła, gdzie odprawił pontyfikalne nabożeństwo. Następnie udzielał Sakramentu św. Bierzmowania.

Poświęcenie chorągwi.

Pstrążna w Rybnickiem. W niedzielę odbyło się tutaj uroczyste poświęcenie chorągwi dla III zakonu. Jeden z o. franciszkanów z Rybnika miał kazanie o św. Antonim. Po południu zostało przyjętych do III zakonu 8 nowych członków.

Bójka w karczmie i napad.

Rydułtowy w Rybnickiem. W pewnej tutejszej gospodzie wszczęli bracia Burkowie awanturę, z której się wywiązała bójka. Komendant miejscowej placówki policji, chcąc zaprowadzić porządek, został przez napastników napadnięty i ciężko pobity i pokaleczony.

Z Lublinieckiego

Kradzież krowy.

Piasek w Lublinieckiem. Gospodarzowi J. Góralowi skradli nieznani sprawcy z zamkniętej obory krowę, wartości 406 zł. Prawdopodobnie krowa im zbiegła, gdyż następnego dnia wróciła z powrotem do Górala.

Z Cieszyńskiego

Spłoszony koń.

Bielsko. W tych dniach wieczorem Bielsko było widownią niezwykłych harców spłoszonego konia, który pozostawiony bez dozoru na ul. Kolejowej pomknął nagle z wozem przez ulice miasta. Po drodze wpadł na stojący samochód, który uszkodził. Następnie najechał na jednokonny wóz Józefa Kruczyły z Witkowic, któremu skaleczył konia i połamał wóz. W dalszym ciągu rozbił dwukonny zaprzęg Bronisławy Jagosza z Białej. Jak się okazało, spłoszony koń był własnością Banku Eskontowego z Bielska.

Zagadnienie stygmatyczki z Konnersreuth.

W dniu 26 maja roku bieżącego rozpoczęły się w Wiedniu obrady międzynarodowego Kongresu psychologji religji, w którym brał udział szereg wybitnych osobistości, przedstawicieli różnych dziedzin nauki, różnych religij i różnych narodowości. Przewodniczył wiedeński teolog protestancki profesor Beth. Po przemówieniach powitalnych zabrał głos były kanclerz austrjacki ks. dr. Seipel.

Z szeregu licznych referatów, wygłoszonych i omówionych na Kongresie, należy zwrócić uwagę na ciekawy referat r. Magera, profesora teologji na uniwersytecie salzburskim, o Teresie Neumann z Konnersreuth. Naukowego rozwiązania zagadki tej słynnej dziś już w całym świecie stygmatyczki niema i — zdaniem referenta — prawdopodobnie nigdy nie będzie, brak bowiem wielu ściśle sprawdzonych danych, których dziś już zdobyć nie można.

Do takich rzeczy n. p. należy wyjaśnienie dziwnego stanu świadomości Teresy, jaki nastąpił po nieszczęśliwym upadku z krzesła, zanim jeszcze wystąpiły późniejsze setygmaty i ekstazy. Ten dziwny stan świadomości jest jednak punktem wyjścia do wyjaśnienia późniejszych stanów.

Nie wyjaśniono dalej dotąd bez zarzutu ani natury ani rodzaju samego wypadku, jak również poprzedzającej go choroby. Nie jest również dokładnie zbadany psychologiczny rodzaj ekstaz, ani fakt słyszenia i powtarzania przez Teresę w ekstazie przemówień w językch dawno umarłych, których zupełnie nie rozumie, ani zjawisko obywania się bez pożywienia.

Z naciskiem należy powtórzyć, że póki te rzeczy nie zostaną należycie zbadane i wyświetlone, nie może być mowy o naukowyn. ujęciu sprawy. Trudności w tej sprawie piętrzą się na każdym kroku, a nie jest najmniejszą bynajmniej trudność, że Teresy Neumann jako osoby wartościowei, wolnej i religijnej nie można zmusić do stania się przedmiotem eksperymentów.

Nieuzasadnionem byłoby twierdzenie, że bezwarunkowo ma się tu do czynienia z objawami religijnej natury, nie dowodzi tego bynajmniej fakt, że ekstazy i wizje Teresy są treści religijnej. Objawy natury religijnej są tylko wtedy, gdy wypływają z Boskiej realności, a przez Teresę z pełnia świadomości są podejmowane. Że Teresa w stanie zwykłym jest nawskroś religijną osobą, nie ulega najmniejszej wątpliwości, trudna jednak orzec, czy ta pełnia świadomości istnieje również w czasie ekstazy, czy nie schodzi ona raczej do stanu podobnego do świadomości widzeń sennych? Stany mistyczne, jakie psychologicznie mamy z mistyki hiszpańskiej, zachowują pełnię świadomości duszy wobec Boskiej Istoty, bywają jednak stany ekstatyczne, gdzie inna jakaś potęga zawłada duszą, usuwa jej „ja“ i posługuje się nią jako medjum.

W wypadku Teresy Neumann — o ile wie to referent — o stanie mistycznym w pełnym tego słowa znaczeniu trudno jest mówić. Rozstrzygnąć zatem należałoby, czy idzie tu o rodzaj ekstazy proroczej, czy o rodzaj sennego marzenia, czy też o medjalny stan świadomości? Rozstrzygnięcie tego pytania zależy od tego, czy stany te wywoływane są bezpośrednio przez Boską Istotę, czy też są wynikiem religijnej świadomości, nabywanej przez Teresę w życiu?

Jedynie szczegółowa i ścisła analiza mogłaby dać tu odpowiedź, przyczem, o ile analiza ta wykazałaby elementy poza znanemi przyczynami świadomości marzeń sennych lub świadomości medalnej, trzeba byłoby przyjąć działanie Boskiej realności. Zdaniem mówcy w wypadku Teresy Neumann napewno wykrytoby elementy, wykluczające równoległość do znanych stanów świadomości w czasie marzeń sennych i świadomości medjalnej.

Trudno do wytłumaczenia będą fakty obywania się bez pożywienia, fakty widzeń, nie wypływające bynajmniej ze zwykłej świadomości, powtarzanie zdań w obcych, nieznanych jej językach, przepowiadanie rzeczy, które nie tłumaczą się naturalną przyczynowością, a są jedynie zależne od woli ludzkiej. Tych rzeczy przy dzisiejszym stanie naszych świadomości należycie naukowo wytłumaczyć nie można.

W dyskusji na temat tego referatu zabrał głos dr. Witry, lekarz z Metzu, który w swej praktyce badał 19 stygmatyczek, m. in. Klarę Möss i Katarzynę Vieljung. Co do Teresy Neumann, to na postawie swoich wrażeń z pobytu w Konnersreuth sądzi, że istnieje tu jedno określenie: cud.

Zabójca Filipa Daudet przyznał się do winy.

Od pewnego czasu w więzieniu Agen we Francji znajdował się niejaki Edmund Aochourd, odsiadujący pięcioletnią karę za kradzież z włamaniem. Achourd był znanym dobrze policji „szczurem hotelowym“, i nie było prawie wielkiego hotelu na kontynecie, gdzie sprytny ptaszek nie popełnił jakiejś zuchwałej kradzieży. Cztery razy aresztowany i skazany na więzienie, nie porzucał jednak niebezpiecznego zawodu i w kołach przestępczych uchodził za jednego z najwybitniejszych specjalistów.

Pochodzący z dobrej rodziny w Lyonie, magister prawa, przystojny i elegancki, Achourd pod przybranym tytułem wicehrabiego d'Harcourt, mógł łatwo uchodzić za bogatego arystokratę, i to w znacznym stopniu ułatwiało mu zuchwałe kradzieże i oszustwa. Jednak już wkrótce po uwięzieniu, w powodzi sensacyjnych zbrodni, o jakich słyszymy niemal codziennie, Achourd został wkrótce zapomniany.

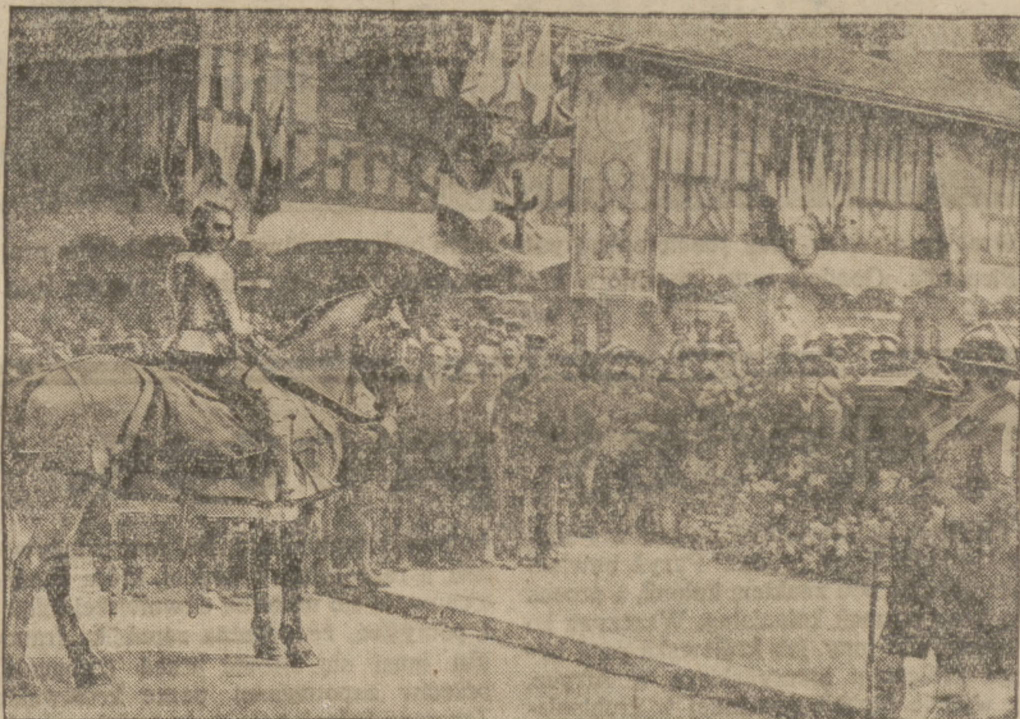
Przed kilku dniami jednak nazwisko jego wypłynęło znów na widownię w związku z rewelacyjnemi zeznaniami, jakie Achourd złożył kierownikowi więzienia Agen. Oto oświadczył on, że jest niewykrytym zabójcą Filipa Daudet i sprawcą głośnej w swoim czasie kradzieży Fakhry Paszy. Jak wiadomo, w styczniu 1927 roku ukradziono ministrowi pełnomocnemu Egiptu Fakhry Paszy, mieszkającemu w wielkim hotelu przy Avenue Kleber w Paryżu, przeróżne klenoty, wartości około pół miljona złotych.

Jest rzeczą zrozumiałą, że przyznanie się Achourda do popełnienia dwóch tak poważnych przestępstw, które przez tyle czasu stanowiły zagadkę dla francuskiej policji, wywołało olbrzymią sensację. Achourda przeniesiono do więzienia Poissy i tam poddano badaniu, podczas którego ten z uporem twierdził, że popełnił oba te przestępstwa, i jedynie wyrzuty sumienia skłoniły go do ich wyznania.

Zabójstwo Filipa Daudeta tłumaczy Achourd tem, że należał on do grupy międzynarodowych anarchistów, którzy jego właśnie wybrali na wykonawcę wyroku śmierci nad synem przywódcy skrajnej prawicy. Zabójca miał zwabić swą ofiarę do piwnicy i tam dopuścić się mordu.

Oczywiście, sensacyjne zeznania muszą być poddane szczegółowemu sprawdzeniu. Pracuje nad tem cały sztab detektywów, a jednocześnie Achourd jest codziennie skrupulatnie badany, celem zorjentowania się, czy niema sprzeczności w jego zeznaniach, względnie innych niekonsekwencyj, które mogłyby wykazać fałszywość jego sensacyjnych oświadczeń. Lekarze, którzy badali Achourda, skonstatowali jego całkowitą przytomność umysłu, pozostaje wiec tylko zebranie odpowiednich dowodów, które mogłyby wykazać istotna winę samooskarżającego się przestępcy. Jak dotąd, ostateczna decyzja nie jest jeszcze możliwa, a nawet niektórzy twierdzą, że był to tylko trick Achourda celem uzyskania przeniesienia z Agen do Poissy. W każdym bądź razie, jest to największa sensacja kryminalna ostatnich dni.

„Dziewica Orleańska“



„Dziewica Orleańska“ z roku 1931 na miejscu, gdzie Jeanna d'Arc przed 500 laty została spalona.

O wspaniałej uroczystości obchodzonej w tych dniach w francuskiem mieście Rouen z okazji 500 rocznicy tragicznej śmierci nieśmiertelnej i świątobliwej bohaterki narodu francuskiego, umieściliśmy dłuższy artykuł w piśmie naszem. W związku z tym artykułem umieszczamy dziś „Dziewicę Orleańską“ na dzielnym rumaku w olbrzymim pochodzie historycznym. „Joannę d' Arc przedstawia pewna francuska aktorka.



Fragment pochodu historycznego w Rouen.

Nestor amerykańskich dyrektorów teatralnych.

W Nowym Jorku zmarł w tych dniach przeżywszy 77 lat, Dawid Belasco, nestor amerykańskich dyrektorów teatralnych, który zdobył sobie jednocześnie sławę jako reżyser i pisarz dramatyczny.

Rodem z Kalifornji, tam też rozpoczął swą karjerę teatralną, jako reżyser kilku teatrów w San Francisco. Niebawem wszakże teren kalifornijski ukazał się za ciasny dla młodego reżysera, to też w 1880 roku Belasco przenosi się do Nowego Jorku, jako ośrodka amerykańskiego życia teatralnego i obejmuje tam stanowisko reżysera najpierw w teatrze Madison Square, a następnie w teatrze Lyceum.

Ale i to nie zadowala jego aspiracji artystycznych. Ma swoje własne pomysły teatralne, które urzeczywistnić może tylko z własnym zespołem, zakłada więc teatr własny „Belasco Theatre“, ściąga do niego szereg najgłośniejszych aktorów amerykańskich i zyskuje sobie uznanie powszechne.

Nowy Jork staje się od tego czasu stałem miejscem jego pobytu. Obok wszakże działalności swej dyrektorskiej i reżyserskiej, Belasco, chwyta też za pióro i tworzy szereg sztuk bardzo udatnych, znanych też poza granicami Stanów Zjednoczonych, jak np. „Dziewczę złotego Zachodu“, które obiegło wszystkie sceny europejskie. Poza tem cieszyły się też wielkiem powodzeniem sztuki jego: „May Blossom“ (Kwiecie majowe), „La Belle Russe“ (Piękna Rosjanka), „The Girl left behind me“ (Dziewczę, które pozostawiłem za sobą), według głośnej piosenki amerykańskiej „Śmiej się pajacu!“ i „Fanny“.

16 kilometrów ponad ziemią.

Cały świat zna dziś nazwisko skromnego profesora Piccard'a, o którym wiedziała do niedawna jedynie garstka uczonych-fizyków. Szwajcar z pochodzenia, urodzony w r. 1884 w Bazylei, wykładał zrazu fizykę doświadczalną w Zurychu, obecnie zaś wykłada ją na uniwersytecie w Brukseli, studjując od lat zagadnienia elektryczności stratosfery i promieni kosmycznych. Tajemnicze te promienie zbliżone właściwościami do promieni Roentgena, różnią się od nich tem, że łatwo przenikają przez najgrubsze warstwy metali. Stwierdzono obecność ich na ziemi, nie zdołano jednak wykryć ich źródła, przypuszcza się tylko, że pochodzą z przestrzeni międzyplanetarnych.

Dla zbadania właśnie tych tajemniczych promieni prof. Piccard podjął zuchwały lot w stratosferę. W przedsięwzięciu tem prof. Piccard miał już poprzedników, którym jednak chodziło tylko o wyczyn sportowy.

Inaczej więc przygotował się do lotu tego znakomity uczony.

Na podbój stratosfery wyruszył zamknięty w kulistej gondoli o średnicy 2,50 m., zbudowanej z cienkich blach aluminjowych, która wystrzymać mogła ciśnienie siedmiu atmosfer. We wnętrzu jej pomieścił się prof. Piccard, jego asystent dr. Kipfer, oraz aparaty naukowe do pomiarów jonizacji powietrza, do mierzenia promieni kosmicznych i elektryczności powietrznej, wreszcie kamera jonizacyjna z fotograficzną regestracją. Do wyekwipowania gondoli należały dwie butle z tlenem, oraz trochę pożywienia.

W dniu 27 maja o godz. 3.56 przed świtem nastąpił start balonu z Augsburga, jako że miasto to oddalone jest mniejwięcej równomiernie od wszystkich mórz. Prof Piccard obliczał, że wyląduje tegoż dnia w południe. Cały świat śledził z napięciem powodzenie tego niezwykłego przedsięwzięcia i niepokoił się o jego losy. Albowiem wbrew oczekiwaniom lot przedłużył się o sporo godzin. Na szczęście obawy były bezpodstawne. Dnia 28 maja o godz. 22 wieczór balon prof. Piccard'a opadł nieuszkodzony na lodowcu Gurgler w Alpach austrjackich.

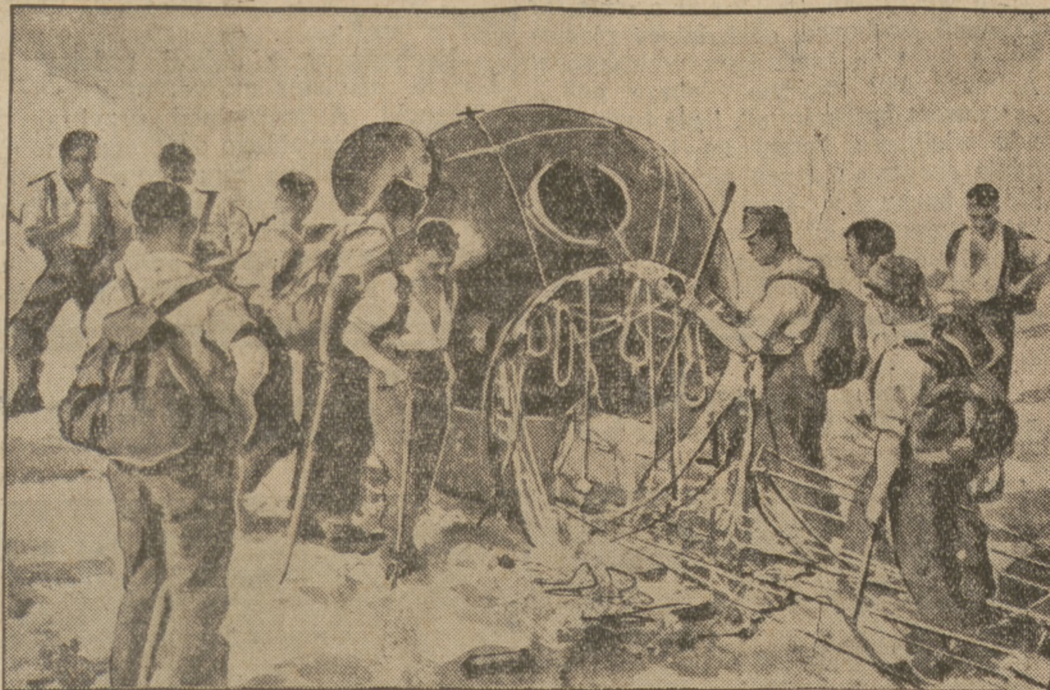
Jak opowiada prof. Piccard, balon jego w przeciągu 25 minut po wzlocie był już na wysokości 15.000 m. Szybki ten wzlot nie był przyjemny, balon bowiem ulegał silnym wstrząsom. Tak szybki wzlot uniemożliwiał robienie pomiarów na rozmaitych wysokościach.

Najniższa temperatura na zewnątrz gondoli wynosiła 55 do 60 poniżej zera, wewnątrz zaś 40 do 41 powyżej zera. Nic też dziwnego, że w takich warunkach aeronautom dokuczało pragnienie.

Wbrew przypuszczeniom prof. Piccard zaobserwował i w stratosferze silne prądy powietrzne. Balon leciał częściowo z szybkością 18 m. na sekundę. Przez 8 godzin pozostawał na wysokości 10.000 m. Na tej wyżynie przez cały dzień widać było księżyc, świecący o wiele jaśniej niż widać go nocą z ziemi. Gdy postanowiono lądować, okazało się, że wentyl odmówił posłuszeństwa. Dlatego to lot przedłużył się tak niespodziewanie. Na szczęcie obaj uczeni zabrali podwójną ilość tlenu. Gdy wylądowali nakoniec, mieli zapas tlenu, wystarczający jeszcze zaledwie na godzinę.

O wynikach lotu prof. Piccard mówi z zadowoleniem. Najważniejsze były pomiary przewodnictwa elektrycznego gazów, czyli ich jonizacji pod wpływem promieni kosmicznych, które udały się najzupełniej na wysokości 15.000 m., wpierw bowiem trzeba było myśleć o samym locie i kontrolować wzlot. Na wysokości 16.000 m. balon znalazł się o godz. 7.45 minut. Zewnętrzne ciśnienie powietrza wynosiło tu 76 milimetrów (a więc 1/10 część ciśnienia na powierzchni morza). Zdobyczą tego lotu jest i zdobycie dowodu, że można w zamkniętej kabinie przebywać w stratosferze. Ważne to przedewszystkiem dla komunikacji powietrznej, ponieważ maszyny będą mogły w stratosferze przebywać w krótszym czasie o wiele większe odległości, aniżeli w troposferze.

Prof. Piccard planuje nowy lot do stratosfery może już na jesieň.



Strzelcy alpejscy przy rozbieraniu i pakowaniu instrumentów z gondoli balonu prof. Piccard'a. Gondola sama zostanie w myśl życzenia prof. Piccarda na miejscu lądowania.



Powłoka balonu profesora Piccarda na lodowcu Wielkiego Gurglera Fernera.

Modny proces.

W tych dniach odbyć się ma w Paryżu bardzo modny proces. Paryż bowiem żyje obecnie pod znakiem kolonji, a proces ma silny posmak kolonjalny. Wszczyna go bowiem nikt inny, jak królewska para byłego królestwa murzyńskiego w Afryce, na wyspie Moheli, położonej w archipelagu Kommorów. Jej Majestat Salima Mahimba, pierwsza królowo tego imienia i jej książe małżonek Paweł Camille, były żandarm francuski, wnoszą do trybunału żądanie rewaloryzacji ich renty dożywotniej, a raczej listy cywilnej, która zdeprecjonowała się wskutek dawniejszej inflacji. I pomyśleć, że potężna republika francuska musi się bronić przed trybunałem przeciw zapomnianej parze królewskiej. Zapewne jednak bronić się będzie miękko. Trudno. W tym roku głos mają kolonje.

A historja owej „pary królewskiej" jest niecodzienna.

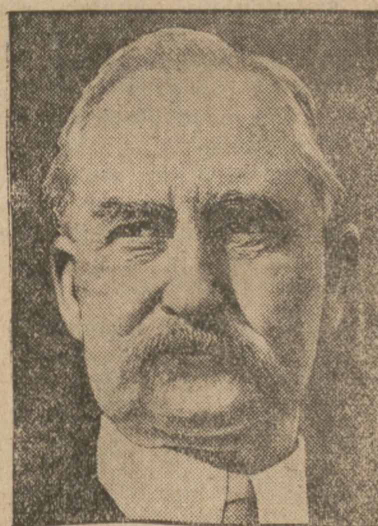
Salima Hahimba była kuzynką króla Ranavalo, który rządził despotycznie 30.000 czarnych dzikusów na wyspie Moheli. Nie mając bliższej rodziny, król zajął się wychowaniem swej kuzynki. Dowiedział się właśnie, że na wyspie Reunion usadowił się „wielki sułtan Francji", o białej skórze i wysłał tam swą młodocianą kuzynkę i następczyni tronu, aby otrzymała prawdziwie książęce wychowanie. W jaki sposób poznała na wyspie Reunion młodego dorodnego żandarma francuskiego o kruczym wąsiku, o tem kroniki milczą. Zakochała się w nim jednak nieopatrznie i beznadziejnie, gdyż nie spodziewała się uzyskać od opiekuna pozwolenia na to, nawet z murzyńskiego punktu widzenia, egzotyczne małżeństwo. Ale wkrótce po jej powrocie wszechwładny opiekun umarł i z kolei ona objęła nad ludem despotyczną, niczem nieograniczoną władzę. Nie była to jednak władza sroga. Królowa Salima Mahimba nie myślała bowiem o niczem, jak tylko o swoim ukochanym i o tem, aby sprowadzić go do swego królestwa w charakterze małżonka.

Główka kobiety, nawet afrykańskiej, posiada jednak niezliczone mnóstwo pomysłów, z których jeden zawsze doprowadzić musi do celu. Królowa wybrała się w oficjalną podróż na wyspę Reunion, dla złożenia wizyty gubernatorowi Francji. Przybyła z licznym orszakiem, do którego gubernator dodał ze swej strony świtę, a w niej znalazł się przypadkowo wybrany przez królowę żandarm, imć pan Paweł Camille, Romans odżył na nowo. Nie wiadomo, co młodego żandarma pociągało więcej: czy uroda młodej królowej, czy splendor królestwa, czy wreszcie złudna wartość sztucznych klejnotów, zdobiących ciało Salimy. W każdym razie przyjął oświadczyny i ślub odbył się bez zwłoki w katedrze Saint-Denis na wyspie Reunion. Sam gubernator prowadził pannę młodą do ołtarza, należy bowiem dodać, że księżniczka przyjęła chrzest. Po uroczystościach nastąpił powrót na wyspę Moheli i dalszy ciąg wesela, które trwało nie mniej, jak dwa tygodnie, w czasie których 30 tysięcy poddanych króla wej leżało pijanych w cieniu palm kokosowych.

Ale książę małżonek miał tylko urlop, po którym winien był wrócić do koszar na Reunion. Jako wzorowy żołnierz wrócił, ale nie sam. Wrócił z małżonką. I teraz dopiero wyłoniły się nieprzewidziane przedtem trudności. Czy królowa miała zamieszkać z małżonkiem w koszarach, czy też małżonek miał zamieszkać w pałacu królewskim na Moheli? Żandarmowi nie pozostało nic innego, jak podanie się do dymisji, co też tem chętniej uczynił, że przyjemniej mu było żyć bez troski w pałacu królewskim, aniżeli uganiać się za złodziejami po wsiach myrzyńskich.

Kilka lat trwała ta sielanka i „królestwo" utrzymywało jak najlepsze relacje dyplomatyczne z Francją, gdy oto w r. 1912 ówczesny francuski minister kolonji, p. Millies-Lacroix, jednem pociągnięciem pióra anektował zaprzyjaźnioną wyspę na rzecz Francji. Królowa i jej małżonek musieli opuścić piękną wyspę i przybyli do Francji, gdzie zakupili koło Dijon fermę. Rząd francuski wyznaczył parze królewskiej skromną rentę w wysokości 3.000 franków, która jednak przed wojną wystarczała w zupełności na pokrycie wszelkich potrzeb zdetronizowanych panujących. Po wojnie, gdy wartość franka zaczęła się gwałtownie obniżać, królewska para oddaliła wszystkich robotników i sama jęła się pracy. Salima Mahimba I. podlewała z zapałem kalafiory, a jej małżonek wywoził bez żenady nawóz na pole. I czekali, co dalej dałoby się uczynić. Aż doczekali się wystawy kolonjalnej i, uznawszy moment za najodpowiedniejszy, wszczęli proces, którego wynik oczekiwany jest z ciekawością.

Były minister zostanie osadzony w więzieniu.



Albert Fall,

były amerykański minister spraw wewnętrznych był niedawno oskarżony o pasywne przekupstwo. Sąd skazał go na 1 rok więzienia i 100 tysięcy dolarów kary pieniężnej. Odwołanie skazanego zostało odrzucone, przeto — jak donoszą pisma amerykańskie — były minister Fall musi natychmiast zgłosić się w więzieniu celem rozpoczecia odsiadywania kary.

TEATR I SZTUKA.

„Wesoła wdówka“

operetka w 3 aktach Fr. Lehara — premjera.

Gdy w r. 1905 zagrano po raz pierwszy w Wiedniu operetkę Franciszka Lehara p. t. „Wesoła wdówka“, zaczął się triumfalny pochód tego melodyjnego, pełnego werwy i humoru utworu muzycznego po wszystkich scenach Europy. Wszędzie słyszało się walce z „Wesołej wdówki“, która opanowała zupełnie publiczność teatralną.

Lehar jest z pochodzenia Słowakiem, stąd miał zawsze skłonność do motywów słowiańskich. „Wesoła wdówka“ oparta jest na motywach południowo-słowiańskich. Znany taniec „Kolo“ i pieśni czarnogórskie zajmują w operetce poczesne miejsce.

Wdówka, p. Hanna Glawari posiada 20 miljonów posagu i wielką liczbę starających się o jej rękę. Ona jednak kocha hrabiego Daniela, młodego hulakę, który może nie miałby nic przeciw jej poślubieniu, gdyby nie ambicja, że Hanna pomyślałaby, iż chodzi mu o jej miljony. Piękna wdówka oświadcza, że w razie zamążpójścia traci swój majątek, nie dodając podstępnie, że na korzyść męża.

Śliczna muzyczka, słodkie, miłe walczyki, działają zawsze jeszcze na ludzi. Dzięki doskonale zgranej orkiestrze, której dyrygentem jest p. Leszczyński, zdobyła operetka w Katowicach powodzenie.

W roli wdówki wystąpiła ulubienica publiczności, p. Korabianka, która swym wdziękiem i pięknym śpiewem wysunęła się na pierwsze miejsce.

Wybornym dyplomatą był p. Domosławski, grający z humorem i werwą. P. Domosławski reżyserował też sztukę, z czego wywiązał się poprostu świetnie.

Dalszą obsadę stanowiły panie: Bułatówna i Rozwadowska, oraz panowie: Jastrzębski, Malinowski, Jabłoński, Kruzer i inni.

Tańce układu p. Wojnara podobały się.

*

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Dziś w sobotę o godz. 15.30 dla młodzieży szkolnej „Halka“, wieczorem o godz. 20 po raz drugi gorąco na premjerze oklaskiwana operetka „Wesoła Wdówka“.

Ostatni występ Operetki Murzyńskiej.

13. bm. o godz. 22.30 wieczorem odbędzie się ostatni występ światowej sławy operetki Murzyńskiej. Pozostałe bilety są jeszcze do nabycia w kasie Teatru. Tel. 24-48.

14. bm. o godz. 15.30 wesoła krotochwila „**Bez posagu ożenić się nie mogę**“, wieczorem o godz. 20 „**Carmen**“ z gościnnym występem tenora opery warszawskiej p. E. Vejsisa w partji Don Josego.

15. bm. popis Instytutu Muzycznego dyr. M. St. Stoińskiego.

16. bm. opera „**Żydówka**“ z gościnnym występem znakomitego tenora scen zagranicznych p. Michała Hołyńskiego. Partję „**Żydówki**“ odtworzy p. Jadwiga Lenderówna.

REPERTUAR.

Sobota, dnia 13 bm. „Halka“ dla szkół o godzinie 15,30.

Sobota, dnia 13 bm. „Wesoła wdówka“ o godz. 20-ej.

Sobota, dnia 13. bm.: „Występ Operetki Murzyńskiej“ o godz. 22.30.

Niedziela, 14 bm. „Bez posagu ożenić się nie mogę“ o godz. 15,30.

Niedziela, dnia 14 bm. „Carmen“ występ Edwarda Veisisa o godz. 20-ej.

Poniedziałek, dnia 15. bm.: „Popis Instytutu Muzycznego“ o godz. 20.00.

Wtorek, dnia 16. bm.: „Żydówka“ występ M. Hołyńskiego o godz. 20.00.

———XOX———

Sprawy towarzystw.

Katowice. Zarząd Związku Towarzystw Mandolinowych i Wycieczkowych „Jaskółka“ zawiadamia wszystkich uczestników jednorocznego kursu dla dyrygentów orkiestr mandolinowych, że w sobotę dnia 13 bm. się kurs nie odbędzie, zaś zakończenie kursu oraz egzamin odbędzie się napewno w sobotę 20 bm. o godzinie 19,30 w auli Szkoły Wydziałowej w Katowicach. Ze względu na ważność egzaminu wzywa się wszystkich uczestników o pewne i punktualne przybycie.

Katowice I. Tow. Mand. i Wyc. „Jaskółka“ Katowice I. zawiadamia wszystkich mandolinistów miasta Katowic, że lekcje odbywają się regularnie każdy czwartek w sali Strzechy Górniczej.

Pawłów, pow. Katowice. Tow. Mand. i Wyc. „Jaskółka“ w Pawłowie pow. Katowice, zawiadamia, że obchodzi dnia 2 sierpnia br. w ogrodzie p. Nowary 10-letnie istnienie, wobec czego prosi bratnie towarzystwa w tym dniu nie urządzać żadnych imprez.

Nakładem firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula, w Król. Hucie.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 12 czerwca 1931 r.

Dolar amerykański 8,89 zł. Funt sterlingów angielskich 43,26 zł. 100 franków francuskich 34,83 zł. 100 szylingów austrjackich 124,99 zł. 100 koron czeskich 26,35 zł. 100 lir włoskich 46,57 zł. 100 franków szwajcarskich 172,67 zł. 100 belgów belgijskich 123,89 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 12 czerwca 1931 r.

Żyto 28,25—29,50. Pszenica 31,25—31,75. Jęczmień przemiałowy 27,00—28,00. Owies pastewny 30,00—31,00. Mąka żytnia 65 proc. 41,50 do 42,50. Mąka pszenna 65 proc. 50,50—53,50. Otręby żytnie 19,50—20,50. Otręby pszenne 17,50 do 18,50. Otręby pszenne grube 19,00—20,00. Ogólne usposobienie spokojne.

Ceny za produkty rolne

z dnia 11 czerwca 1931 r.

podane przez „Raiffeisen“ hurtownię towarów, Katowice, ul. Gliwicka 3.

Za 100 kg: żyto krajowe zł. 32,00—33,00, żyto na wywóz zł. 36,00—37,00, pszenica krajowa zł. 36,00—37,00, pszenica na wywóz zł. 50,00—51,00, jęczmień na wywóz (zależnie od jakości) zł. 34,00—38,00, owies krajowy pastewny zł. 35,00 do 36,00, owies na wywóz zł. 38,00—39,00.

Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych):

Makuch słonecznikowy 48% zł. 26,00—27,00, makuch słonecznikowy 46% zł. 25,00—26,00, makuch lniany zł. 34,00—35,00, makuch rzepakowy zł. 25,00—26,00, otręby żytnie zł. 23,00—24,00, otręby pszenne zwykłe zł. 22,00—23,00, otręby pszenne średnio-grube zł. 22,50—23,50, słoma prasowana żytnia zł. 7,00, pszenna zł. 7,00, owsiana zł. 7,00, siano łąkowe luzem lub prasowane zł. 17,00—18,00. Usposobienie spokojne!

Ceny targowe w Katowicach

z dnia 11 czerwca 1931 r.

Masło wiejskie za 1 funt 2,00—2,40 zł, masło mleczarniane za 1 funt 2,50—2,60 zł, jaja sztuka 0,10—0,13 zł, mleko litr 0,40 zł.

Mięso: wieprzowina za 1 funt 1,00—1,20 zł, wieprzowina bez dokładki (kotlety) 1,30—1,40 zł, wołowina 0,90—1,20 zł, cielęcina bez kości 0,70—1,20 zł, skopowina 1,00—1,40 zł, okrasa świeża 1,00—1,10 zł, okrasa wędzona i wędzonka 1,20—1,70 zł, łój 0,50—0,80 zł.

Jarzyny: Sałata (główka) 0,05—0,15 zł, marchew (wiązka) 0,30—0,70 zł, kalarepa (wiązka) 0,20—0,50 zł, cebula za 1 funt 0,40—0,50 zł, pomidory za 1 funt 3,50—4,00 zł, kalafiory sztuka 0,70—2,00 zł, rabarber za 1 funt 0,20—0,30 zł, fasola zielona za 1 funt 1,80—2,00 zł, ogórki 1,20—1,50 zł, kartofle za centnar (50 kg) 7,00 zł, Kartofle 12 funtów 1,00 zł, agrest za 1 funt 0,50 do 0,60 zł.

Owoce: trześnie za 1 funt 1,00—1,40 zł, truskawki II gatunek za 1 funt 1,20—2,00 zł, jabłka doborowe za 1 funt 2,00—2,40 zł, śliwki suszone za 1 funt 1,00—1,30 zł, cytryny sztuka 0,10—0,15 złotych.

Drób: gołębie 0,80—1,25 zł, gołębięta 1,00 do 1,20 zł, kury 3,00—7,00 zł, kurczęta 1,50—3,00 zł, kaczki 3,00—9,00 zł, gęsi 4,00—10,00 zł, indyki 13,00—16,00 zł.

Dowóz owoców i jarzyn znaczny; ceny za mięso wyższe; obrót średni.

———XOX———

Sprawy gospodarcze.

Nie należy oczekiwać ograniczeń wywozu walut.

Informacje, jakie ukazały się w pewnych dziennikach warszawskich oraz prowincjonalnych o zamierzonem jakoby przez czynniki rządowe wprowadzeniu ograniczeń przy wywozie walut obcych oraz ograniczeń wyjazdów zagranicę, jak się dowiadujemy, są całkowicie wyssane z palca, a sam pomysł wprowadzania takich ograniczeń obecnie jest niedorzeczny.

W sferach finansowych panuje przekonanie, że podjęte już przez Bank Polski kroki, w związku ze skupywaniem dolara gotówkowego przez banki niemieckie na naszym rynku, całkowicie wystarczają do opanowania obecnej sytuacji na rynku pieniężnym. Sfery finansowe z całkowitym spokojem obserwują podniesienie się kursu dolara gotówkowego, spowodowane nagłym popytem na te banknoty w Niemczech. Obecną zwyżkę kursu dolara gotówkowego sfery finansowe traktują jako chwilową i przeświadczone są, że po nasyceniu rynku niemieckiego dolarami, kurs ich znajdzie się na poziomie poprzednim. Nie zachodzi więc żadna potrzeba wydania jakichkolwiek specjalnych zarządzeń w rodaju ograniczenia walut.

Z dalszych stron.

Ogólne niezadowolenie z dekretu Hindenburga.

Berlin. W szeregach stronictw parlamentarnych coraz bardziej wzrasta nastrój opozycyjny, wywołany ogłoszeniem dekretu oszczędnościowego. Wszystkie niemal stronnictwa mimo różnic stanowisk domagają się złagodzenia postanowień, zawartych w zarządzeniach doraźnych rządu Rzeszy. Sytuacja polityczna stoi pod znakiem dylematu, albo rząd zgodzi się na złagodzenie dekretu, albo frakcje parlamentarne wystąpią zgodnie z żądaniem zwołania Reichstagu. Frakcja parlamentarna partji państwowej uchwaliła rezolucję, domagającą się zwołania Reichstagu, o ileby rząd Rzeszy z własnej inicjatywy nie dokonał koniecznych zmian w zarządzeniach dekretu. Koła polityczne oczekują, że również frakcja scojal-demokratyczna, odgrywająca w sytuacji obecnej rolę języczka u wagi, wypowie się za zwołaniem Reichstagu, o ile rząd odrzuci wszelkie wnioski o zmianę dekretu oszczędnościowego.

Zrujnowanie kancelarji biskupiej we Włoszech.

Rzym. Jak donosi „Osservatore Romano“ w miejscowości Priwerno zrujnowano kancelarję biskupią i archiwum. Pałacu biskupiego nie naruszono.

———XOX———

Nadesłane.

Magnes powodzenia i bogactwa...

Istnieje w Szwajcarji dowcipne powiedzenie, że **pesymiści** widzą w serze szwajcarskim tylko same dziury, natomiast **optymiści** widzą .. tylko ser.

Istotnie. Pesymista — to człowiek wątpiący, stracił on wiarę. Jego słaby, przygnębiony duch nie może się stać **magnesem**, który przyciąga bogactwo i powodzenie. Bogactwo może przyciągać tylko myśl śmiała, odważna. Pesymizm może tylko zrujnować to — co zostało zdobyte, **optymizm** natomiast jest budowniczym powodzenia. Optymizm jest twórcą najlepszym wszelkich wartości, jest on nadzieją i życiem. Pesymizm jest niszczycielem, jest rozpaczą i śmiercią. Nawet kiedy się wszystko straciło — można jeszcze wszystko odzyskać dopóki się jeszcze nie straciło nadziei i zaufania do samego siebie.

Jakże jest nam potrzebny w życiu zdrowy optymizm! Jakże on krzepi serce nadzieją. Każe wierzyć, że po latach mizernego życia prawem równowagi i kompensaty należą się nam lata dostatku. Ale niestety, sama wiara w odwrócenie losu nie wystarczy. To byłoby zbyt łatwe... Z tą wiarą w sercu trzeba stanąć do zawodów z Losem... Trzeba kusić Fortunę.. Należy w jakiś realny sposób starać się przerwać passę kiepskich kart w tej grze życiowej... Matematyka praktyczna i życiowa wymyśliła znakomity sposób niepokojenia losu przez ludzi... Tym sposobem i usiłowanie nawiązania kontaktu z losem jest... Loterja.

Stawiam odpowiednią stawkę, otrzymuję zato los oznaczony numerem i w każdem ciągnieniu żywię nadzieję, bo mam do tego słuszne prawo i powód, że Los się do mnie uśmiechnie i na mój numer padnie większa wygrana. Wtedy... o wtedy ta jedna szczęśliwa chwila zapłaci mi za wszystkie chwile smutne i złe...

Ponieważ co roku Loterja Państwowa obdarowuje grających łączną sumą 32-ch miljonów złotych, a każdy z grających ma zupełnie jednakowe szanse — nie mam najmniejszego powodu mniemać, że Fortuna zapomni o mojej skromnej osobie, obdarzając innych ludzi.

Gram tedy na loterji, żywiąc nadzieję, że za zaryzykowane drobne złotówki otrzymam w szczęśliwym przypadku wielką sumę...

Raz przecież zaryzykuj!
Cóż masz do stracenia?!
Stań z Losem do zawodów!
Obudź się z uśpienia!
Wyjdź Szczęściu na spotkanie —
to zachodu warte!
Może Los się uśmiechnie
i odwróci kartę!... 3433

M. Cz.

Z całej Polski.

Świętokradztwo.

Chrzanów. Onegdaj dokonano potwornego świętokradztwa w kościele parafjalnym w Płokach. Nieznani osobnicy weszli niespostrzeżenie do kościoła i dokonali rabunku w tabernakulum. Skradli srebrną puszkę, oraz naczynia na oleje święte, rozsypując na kamieniu ołtarzowym komunikanty, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku.

Żywcem pogrzebane dziecko.

Warszawa. Niejaka Franciszka Sobolewska w Otwocku koło Warszawy zobaczyła w swym ogrodzie rano świeżo poruszoną ziemię. Zaciekawiona zaczęła rozgrzebywać i wydobyła z ziemi noworodka jeszcze ciepłego, którego jakaś niesumienna matka żywcem w cudzym ogrodzie zakopała. Sobolewska wzięła dziecko do domu i z trudem doprowadziła do życia. Lekarz orzekł, że dziecko było już 4 godziny w ziemi i tylko dlatego nie zginęło, że wyrodna matka cienką warstwą ziemi przysypała mu twarz, widocznie po ciemku zagrzebując.

Ksiądz ocalił życie dwu uczenicom.

Sieradź. Ksiądz Z. Braszewski, kąpiąc się w rzece, zauważył w pewnej chwili dwie tonące dziewczyny. Kapłan wraz z uczniem miejscowego gimnazjum Mastejem rzucił się na ratunek wołającym o pomoc i szczęśliwie zdołał je uratować. Były to uczenice 7 kl. miejscowego gimnazjum, Wisłowska i Świtenkówna.

Pożar zniszczył 35 gospodarstw.

Białystok. We wsi Cilmany pow. sokolskiego wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar w zabudowaniach Andrzeja Sulinny. Ogień szybko przerzucił się na sąsiednie zabudowania i ogółem strawił 35 domów mieszkalnych, 32 stodoły oraz szereg zabudowań gospodarczych wraz z inwentarzem martwym i częściowo żywym. Straty wynoszą około 300.000 zł. W czasie gaszenia pożaru 5 osób odniosło poparzenia.

SPORT.

Międzyokręgowe zawody piłkarskie Kraków — Górny Śląsk.

W nadchodzącą niedzielę zostaną rozegrane na boisku Pogoni w Katowicach międzyokręgowe zawody piłkarskie **Górny Śląsk — Kraków.**

Drużyną śląska do powyższego spotkania wystąpi w następującym składzie:

Napieralski - Sośnica, Morzyk - Bentkowski, Dyląg, Knapczyk, Nowak, Geisler, Goerlitz, Hoerich, Maske.

Pozatem drugi nasz garnitur wyjeżdża do Częstochowy, by się tam spotkać z reprezentacją częstochowską.

Również i Król. Huta nie pauzuje. Wysyła ona swoją drużynę do Sosnowca, celem rozegrania spotkania z reprezentacją Zagłębia Dąbrowskiego.

Wreszcie trzecia drużyna Śląska wyjeżdża do Bielska, by tam zmierzyć swe siły z reprezentacją okręgu bielskiego.

Raid plakietowy.

Motocykliści śląscy urządzają w dniu 14 bm. raid plakietowy dookoła Śląska.

W raidzie wezmą udział również kierowcy innych ośrodków.

Sensacyjny mecz piłkarski w Katowicach.

W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie o godz. 11 w południe na boisku „Pogoni“ w Katowicach sensacyjny mecz piłkarski między przedstawicielami prasy polskiej i teatru katowickiego. Spotkanie to, jako pierwszy tego rodzaju mecz na Śląsku spotka się niewątpliwie z zainteresowaniem szerokich kół społeczeństwa sportowego, tembardziej, że czysty dochód z tej imprezy przeznaczony jest **na cele bezrobotnych.**

Skład obu drużyn jest następujący:

Prasa:

Kisieliński
Gorzelany Sicher
Żelawski Karaś Gwóźdź
Nogaj Tetzlaff Kordula Mikuła Jeż.

Teatr:

Elwicki Czerwieński Breguła Płachny Milerski
Chrzanowski Ewan Petecki
Wojnar Jastrzębski
Pawłowski.

Rozmaitości.

„Wieczny student" zmarł w Upsali.

W Upsali, mieście, w którem skupia się uniwersyteckie życie Szwedów, umarł w wieku lat 74, student Axel Herman Kristofar Baumbach, który od 110 semestrów studjował na uniwersytecie i przygotowywał się do ostatecznych egzaminów. — Baumbach był oryginałem świetnie znanym w całej Szwecji. W 61 roku życia po 85 semestrach studjów, zdecydował się na złożenie pierwszych egzaminów. „Wieczny student" na uroczystości uniwersyteckie ubierał się w strój studenta z r. 1870: kratkowane spodnie, czarny żakiet i fantastyczny krawat „malarski". Miał on ogromnie za złe ludziom, którzy czynili aluzje do jego przewlekłych studjów. W pogrzebie jego wziął udział cały uniwersytet.

Pogłoski o bliskim końcu świata wśród Sowietów.

Wśród ludności wiejskiej w Sowietach szerzą się pogłoski o bliskim końcu świata. W różnych okolicach ukazali się starcy wędrowni, którzy, powołując się na Pismo święte, nawołują ludność, aby nie uskuteczniała zasiewów, gdyż i tak do końca świata pozostało tylko 65 dni. W miejscowości Oszniak pod wpływem tej agitacji chłopi zupełnie porzucili roboty polne, natomiast poszyli sobie koszule śmiertelne, aby być w pogotowiu. gdy nadejdzie koniec świata. W miejscowości Sumczelejewo delegatka partji komunistycznej, Kartagina, uległszy naciskom religijnym, zgłosiła się do duchownego prawosławnego do spowiedzi i komunji, przyczem skrucha komunistki odbyła się wśród tłumów ludności, na której nawrócenie wybitnej komunistki wywarło wielkie wrażenie.

Na uroczystości wilsonowskie przybędzie mistrz Paderewski.

Prasa donosi, że powrócił z Paryża prezydent m. Poznania Ratajski, który w Paryżu omówił z Paderewskim **program uroczystości odsłonięcia pomnika Wilsona w Poznaniu.**

Paderewski wyraził swe uznanie z obioru miejsca, uważając je za bardzo szczęśliwe. Paderewski przybędzie do Polski pod koniec czerwca i **uda się najpierw do Warszawy, gdzie jako gość Prezydenta Rzeczypospolitej zamieszka na Zamku.** Do Poznania przybędzie najprawdopodobniej 2 lipca pod wieczór.

Podczas swego pobytu w Paryżu prezydent Ratajski zaprosił telegraficznie panią Wilsonową, od której otrzymał telegram z podziękowaniem za zaproszenie z zapewnieniem, że przybędzie do Poznania w dniu 4 lipca. Równocześnie prez. Ratajski otrzymał telegram od ambasadora Filipowicza, w którym ten zawiadamia, że na uroczystość odsłonięcia pomnika Wilsona przybędzie **on wraz z wybitnymi Amerykaninami.**

Do Poznania przybył twórca pomnika Wilsona, Borglum. Rzeźbiarz zwiedził miejsce, na którem ma stanąć pomnik i wyraził swe zadowolenie z obioru miejsca. Na razie wątpliwe jest jeszcze przybycie generała Pershinga, który zaproszenie otrzymał za pośrednictwem ambasady polskiej w Paryżu.

Wreszcie przybędzie również do Poznania **cała ambasada amerykańska** w Warszawie wraz z ambasadorem Willysem na czele. Jak wiadomo, uroczystości Wilsonowskie przypadają w dniu święta narodowego Ameryki.

Wyprawa po skarby, leżące na dnie morza.

W tych dniach wyruszył z Hawru parowiec włoski „Artiglio". Zadaniem tego statku jest wydobycie z dna morskiego bogactw, znajdujących się na statku „Egypte", który zatonął w czasie wojny, niedaleko brzegów Francji. Wiózł on 6 ton złota, 43 ton srebra i 800.000 funtów szterlingów w gotówce. Poszukiwania, prowadzone w roku ub. przez parowiec włoski tej samej nazwy, który spłonął na morzu, pozwoliły ustalić, że „Egypte" leży na głębokości 125 metrów. We wrześniu r. ub. udało się przedostać do pierwszego pokładu i wydostać z kasy ogniotrwałej klucz od kabiny, gdzie zamknięte są zapasy złota, srebra i pieniędzy.

Cenne malowidła w grobie egipskim.

Ekspedycja archeologiczna uniwersytetów egipskich, prowadząca prace wykopaliskowe na terenie starożytnego miasta Hermopolis, odkopała wspaniały grób, ozdobiony malowidłem, przedstawiającem porwanie Prozerpiny. Ekspedycja niemiecka, prowadząca prace w Nubji, odkryła wielki cmentarz. Otwarto około tysiąca grobów, w których znaleziono m. in. precyzyjnie wykonane wazy oraz klejnoty.